

WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXV

Wrocław, czerwiec-lipiec 1982 r.

Nr 6-7

„Dziękujemy Ci, Pani Jasnogórska,
za tysiąclecie dziedzictwa świętego
Piotra na naszej ziemi!”

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

54

LIST OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II NA ROZPOCZĘCIE ROKU JUBILEUSZOWEGO 1982

„*BOGURODZICA — DZIEWICA, Bogiem sławiona Maryja!*”

1. Słowa tej pieśni — jedne z najstarszych, jakie zapisano w naszym ojcystym języku — płyną ku nam stale z odległości stuleci. Zdają się one ze szczególną siłą przemawiać w Roku Pańskim 1982, w którym wypada sześćsetna rocznica Obrazu Jasnogórskiego.

Pieśń jest starsza od tego Obrazu na polskiej ziemi. Wyraziła się w słowach „Bogurodzicy” wiara, nadzieja i miłość, zaszczepiona w sercach naszych praocjów na Chrzcie świętym, od przyjęcia którego dzieli nas już przeszło tysiąc lat.

Od niepamiętnych czasów „Bogurodzica” głosiła ustami całych pokoleń, które kolejno przechodziły przez polską ziemię, tajemnicę Ojca, który „Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Ten Boży Syn — Słowo Przedwieczne — stał się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego, przychodząc na świat z Maryi Dziewicy, która przez to poczęcie i narodzenie stała się Matką Boga: *B o g u r o d z i c ą*.

Do tyłu już pokoleń chrześcijan na różnych miejscach ziemi, którzy — zwłaszcza od czasów Soboru Efeskiego — wyznawali z ufnością wiarę w Boskie Macierzyństwo Maryi, dołączyły się od początków minionego tysiąclecia pokolenia naszych praocjów, wyznając staropolską mową „Bogurodzicę-Dziewicę, Bogiem sławioną Maryję”.

2. *Obraz jest późniejszy od Pieśni. Przybył do Polski drogą przygotowaną przez Pieśń i zatrzymał się na Jasnej Górze. Było to w Roku Pańskim 1382, na przełomie epok piastowskiej i jagiellońskiej — w tym cza-*

się, gdy na tronie wawelskim miała zasiąść błogosławiona Królowa Jadwiga. W tym czasie przybył na Jasną Górę obraz Bogarodzicy — i skupił przy sobie tę wiarę, nadzieję i miłość praojców, którą ich serca wyrażały od dawna, śpiewając „Bogu-Rodzicę”

Od czasu, kiedy Obraz zagościł na Jasnej Górze, mija w tym roku sześćset lat. Bardzo pragnęliśmy wszyscy, ażeby tej rocznicy dożył wielki Prymas Tysiąclecia, Kardynał Stefan Wyszyński, który od sześciu lat rozpoczął wraz z całym Episkopatem i Kościołem w Polsce przygotowania do tegorocznego Jubileuszu. Skoro Ojciec Niebieski w niezgłębionych wyrokach swej Opatrzności odwołał go wcześniej do Siebie, pragniemy poprzez uroczystość Sześćsetlecia spełnić Jego testament.

Pragnę też, aby słowa, które na początku tego Roku piszę, nawiązując do prośby Zmarłego Prymasa, a z kolei jego Następcy, zabrzmiały harmonijnym echem owych Pokoleń, które wiarę, nadzieję i miłość, odziedziczoną u początku tysiąclecia na Chrzcie świętym, wyznawały śpiewając „Bogurodzicę” — a od sześciuset lat, skupiając się przy obrazie Pani Jasnogórskiej, w której dana jest Narodowi Polskiemu „przedziwna pomoc i obrona” (ze Mszy św na uroczystość Najśw. Maryi Panny Częstochowskiej).

3. Sobór Watykański II za naszych czasów głosi *Maryję*, *Dziewicę* i *Bożą Rodzicielkę*, *obecną w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*. O tej obecności mówi słowami najwyższego autorytetu nauczycielskiego, które w okresie przygotowań, a zwłaszcza w niniejszym roku jubileuszowym, domagają się szczególnego odczytania w świetle historycznych doświadczeń całego milenium, a zwłaszcza ostatnich trudnych stuleci — kiedy to owa macierzyńska obecność Maryi stała się dla nas szczególnie wyczuwalna poprzez Obraz Jasnogórski.

Czyż znaczenie obrazu, wizerunku, nie polega na tym, ażeby uobecnić — ażeby czynić obecną — osobę, którą przedstawia? Jeśli takie jest powszechne znaczenie obrazów i wizerunków, to wedle właściwej proporcji trzeba je zastosować i do tej Świętej Ikony, która od sześciuset lat w sposób szczególny „uobecnia”: *czyni obecną Bogurodzicę pośród wszystkich ludzi*, którzy Ją nieustannie otaczają. Czyni Ją obecną pośród całego Ludu, który w kontekście swych dziejowych doświadczeń — trudnych doświadczeń — nabrał i stale nabiera głębokiego przeświadczenia, że Matka Chrystusa jest mu dana jako „szczególna pomoc i obrona”.

Czyż, rozważając to wszystko, nie można powiedzieć, że głoszona przez Sobór obecność Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła uzyskuje swój szczególny wyraz na ziemi polskiej za pośrednictwem Jasnogórskiego Obrazu?

Maryja, która po macierzyńsku *przewodniczy* całemu Ludowi Bożemu w jego ziemskiej wędrówce: w pielgrzymowaniu wiary, nadziei i miłości (por. LG 58 i 68) — *przewodniczy* synom i córkom ziemi polskiej w tym samym pielgrzymowaniu za pośrednictwem swego Jasnogórskiego Wizerunku.

Czyż szczególnie tego wyrazem nie stała się w czasie milenijnym *pielgrzymka* wiernej *kopii tegoż Obrazu* — poświęconej przez papieża Piusa XII — poprzez wszystkie diecezje i parafie: miasta, wsi i osiedla całej naszej Ojczyzny? A także wśród Rodaków na emigracji?

4. Sześćsetletnia rocznica Jasnogórskiego Obrazu jest *motywem wielkiego dziękczynienia*. Czy potrafimy ogarnąć tym dziękczynieniem i zawrzeć w nim to wszystko, co stało się na Jasnej Górze udziałem poszczególnych pielgrzymów? I to nie tylko z różnych stron Polski, ale również z krajów ościennych — nie tylko z Europy, ale także z odległych kontynentów?

A przecież to wszystko należy do historii tego Obrazu. Żadna historia, jaką z pomocą ludzkich środków moglibyśmy napisać, nie ogarnie tej treści, którą zna tylko sam Bóg i Bogurodzica — i znają ją z pokolenia na pokolenie sumienia ludzkie i ludzkie serca. Dziękczynienie nasze musi się więc odwołać do tajemniczych kart Księgi Żywota.

A równocześnie dziękczynienie to winno pozostać — w szczególnej mierze — *wyznaniem i słowem Narodu*, który wobec Pani Jasnogórskiej odnajduje przez tyle pokoleń swoją wewnętrzną tożsamość i duchową jedność — jedność silniejszą od takich nawet podziałów i rozbić, jakie w nasze dzieje zdołały wprowadzić rozbiory.

Czyż o tej jedności nie świadczą serca Polaków, bijące pod różnymi stopniami długości i szerokości geograficznej na całym globie — które za Mickiewiczem zdają się powtarzać: „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy!”

Obrona Częstochowy stała się początkiem, a poniekąd też symbolem wydarzeń, które od XVII wieku narastały w naszych dziejach. W okresie, w którym narodem polskim przestali rządzić polscy królowie — świadomość, że Pani z Jasnej Góry została proklamowana przez jednego z nich *Królową Polski*, pomagała przetrwać narodowi *w poczuciu jego własnej suwerenności*. Równocześnie zaś nigdy owo jasnogórskie królowanie Maryi nie przestało oznaczać nade wszystko obecność Matki.

A obecność Matki potrzebna jest ludziom i narodom. Potrzebna jest całej rodzinie ludzkiej. W roku jubileuszowym — przywołując na pamięć różne daty historyczne — pragniemy dziękować *za Obecność Matki Boga i ludzi* w dziejach naszego Narodu.

5. Czy to już wszystko? Z pewnością nie. Okres dziejów, w którym Opatrzność Boża umieszcza to sześćsetlecie, każe nam dziękczynienie połączyć z żarliwym wezwaniem.

Pragniemy w tym Roku Pańskim 1982 *na nowo wezwać Bogurodzicę* — pragniemy Ją na nowo zaprosić, aby była szczególnie obecna w tym wszystkim, przez co kształtuje się nasza *współczesność* i nasza *przyszłość*.

Potrzebę takiego wezwania odczuwamy nie mniej głęboko jak potrzebę dziękczynienia. Jeśli bowiem to wszystko, co kształtuje nasze dzisiejsze życie w Ojczyźnie, nosi na sobie obiecujące znamiona odnowy, to równocześnie nie jest wolne od trudności, od zagrożeń.

Jest to czas jakiejś nowej próby Polaków — nie pierwszej w dziejach — ale z pewnością nowej, innej od dawnych doświadczeń i prób, których nie brakuje naszej historii:

I dlatego, od pierwszych dni tego jubileuszowego roku — ja, syn ziemi polskiej — pragnę wspólnie z wami wszystkimi upaść do stóp Jasnej Góry, powtarzając słowa owej Pieśni, która prowadziła całe pokolenia:

„Bogurodzico — Dziewico, — Bogiem sławiena Maryja,... — *ustysz głosu, — napełń myśli człowiecze!*...”

Przyjmijcie, Drodzy Bracia i Siostry, tę modlitwę, którą odmawiam wspólnie z wami. Przyjmijcie wraz z nią błogosławieństwo Następcy Piotra: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Watykan — Stolica Apostolska, dnia 8 grudnia 1981 roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

JAN PAWEŁ II, PAPIEŻ

55

UWIELBIENIE, DZIĘKCZYNIENIE, ZAWIERZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE, MATCE BOGA (THEOTOKOS)

(Przemówienie radiowe Ojca Świętego, Jana Pawła II, wygłoszone po południu dnia 7 czerwca 1971 roku w rzymskiej Bazylice Matki Bożej Większej z okazji uroczystości jubileuszowej)

I. AKT UWIELBIENIA

1. „CREDO in Spiritum Sanctum Dominum et vivificantem” — Te słowa, w których Kościół wyznaje swoją wiarę, kazały nam zgromadzić się dzisiaj w godzinach porannych Pięćdziesiątnicy w Bazylice św. Piotra Mija bowiem w roku bieżącym 1600 lat od pierwszego Soboru w Konstantynopolu, który w tych właśnie słowach wyraził wiarę w Bóstwo Ducha Świętego, „*qui cum Patre et Filio simul adoratur et conglorificatur*”.

Te same słowa sprowadzają nas w godzinach wieczornych Pięćdziesiątnicy do Bazyliki Matki Bożej Większej. Jeśli bowiem, Czcigodni Bracia w biskupstwie, mamy oddać pełny hołd uwielbienia Duchowi Świętemu, który „daje życie” (*Credo in Spiritum Sanctum, Dominum et vivificantem*), zatem musimy uwielbiać Go nade wszystko w Jezusie Chrystusie: w tym Jezusie, który począł się z Ducha Świętego i narodził się z Maryi Dziewicy. On bowiem, On sam i On jeden, jest najwspanialszym owocem działania Ducha Świętego w całej historii stworzenia i zbawienia. On jest najdoskonalszą pełnią tego życia, które daje Duch: Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, zrodzony — jako współistotny Ojcu Syn — a nie stworzony, który dla nas i dla naszego zbawienia przyjął ciało z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego.

2. Ażeby przeto uczcić Ducha Świętego w tym dniu i w tym roku jubileuszowym, który od nas wszystkich szczególnej czci i dla Niego się domaga, przychodzimy teraz o wieczorze Pięćdziesiątnicy do tej Maryjnej Bazyliki Rzymu — do świątyni, która od tyłu stuleci uobecnia tutaj właśnie ten szczyt i pełnię działania Ducha Przenajświętszego w człowieku.

Skłania nas do tego ponownego zgromadzenia i ta okoliczność, że w Roku Pańskim 1981, w którym mija szesnaście wieków od Soboru pierwszego w Konstantynopolu, mija również tysiąc pięćset pięćdziesiąt lat od kolejnego Soboru w Efezie, który w żywej tradycji Kościoła zapisał się jako Sobór chrystologiczny i mariologiczny zarazem. To najwspanialsze dzieło, jakiego dokonał Duch Święty poprzez Wcielenie czyli „uczłowiczenie” Słowa Przedwiecznego, Boga-Syna, dokonało się w Dziewicy z Nazaret, wybranej na Matkę Syna Bożego, dokonało się za Jej świadomym przyzwoleniem, na podstawie pokornego „*fiat*” Tej, która stając się Matką Boga powiedziała o sobie: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1, 38).

Tak więc dziełem Ducha Przenajświętszego, dziełem najdoskonalszym w dziejach stworzenia i zbawienia, jest równocześnie to, że Syn Boży współistotny Ojcu Przedwiecznemu stał się człowiekiem — oraz to, że Maryja z Nazaret, służebnica Pańska z rodu Dawida, stała się prawdziwą Matką Boga: *Theotokos*. Tę prawdę Ojcowie Soboru w Efezie wyznali i ogłosili, a cały lud chrześcijański przyjął ją z największą radością.

3. Przychodzimy przeto, Czcigodni Bracia, a zarazem Umilowani Synowie i Córki, do tej Maryjnej Bazyliki Rzymu, ażeby — korzystając z dwóch równocześnie doniosłych rocznic — głosić „*magnalia Dei*”, wielkie sprawy Boże, które rozświetlają drogę Kościoła poprzez stulecia i tysiąclecia. W czasie, kiedy powoli zbliża się ku zakończeniu drugie tysiąclecie od przyjęcia Jezusa Chrystusa, pragniemy z odnowioną siłą wiary na nowo przejrzeć te drogi, jakie go sprowadziły na świat i związały z dziejami wielkiej ludzkiej rodziny po wszystkie czasy. Drogi te prowadziły poprzez niezgłębione działanie Ducha Świętego — Tego, który jest Panem i daje życie, a równocześnie poprzez pokorne serce Służebnicy Pańskiej — Maryi z Nazaret: „*Benedictus Dominus Deus Israel, quia fecit mihi magna, qui potens est*” (Łk 1, 46—49).

II. AKT DZIĘKCZYNIENIA

4. Kiedy dzisiaj w godzinach porannych zgromadziliśmy się w Bazylice św. Piotra na Watykanie, wydała nam się ta wspaniała świątynia ubogim Wieczernikiem jerozolimskim, do którego przyszedł Chrystus po swym zmartwychwstaniu, pozdrowiwszy Apostołów pozdrowieniem pokoju, tchnął na nich, mówiąc: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20, 22). Poprzez te słowa otrzymali Dar, jaki wysłużył On swoją męką, a równocześnie zostali oddani Duchowi Świętemu na drodze posłannictwa, jakie Chry-

tus utworzył przed nimi: „Jako Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam” (por. J 20, 21). Cały Kościół został oddany Duchowi Świętemu po wszystkie czasy.

W słowach wypowiedzianych wieczorem dnia zmartwychwstania, została zapoczątkowana Pięćdziesiątnica jerozolimskich Zielonych Świąt. Kiedy zgromadziliśmy się w uroczystość Pięćdziesiątnicy Roku Pańskiego 1981, pragniemy na nowo przyjąć ten sam Dar, trwając jako następcy Apostołów z Wieczernika w żarliwym oddaniu Duchowi Świętemu, któremu Chrystus już wówczas oddał swój Kościół w sposób nieodwracalny, aż do skończenia świata.

5. Tutaj zaś, w tej maryjnej Bazylice Rzymu, czujemy w nowy jeszcze sposób podobieństwo do Apostołów, którzy zgromadzeni byli w Wieczerniku, trwając na modlitwie wraz z Maryją, Matką Chrystusa. Przybyliśmy tutaj, aby dając szczególny wyraz obecności Maryi przy narodzinach Kościoła wpatrzeć się w to przedziwne Jej Macierzyństwo, które jest dla nas nadzieją i natchnieniem na drogach posłannictwa odziedziczonych po Apostołach — odziedziczonych po dniu jerozolimskiej Pięćdziesiątnicy.

6. O jak dobrze, że tu być możemy! Jak dobrze, że Sobór Watykański II, głosząc w naszym stuleciu „*magnalia Dei*” ukazał nam szczególne miejsce Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła razem, — że ukazał nam to miejsce, idąc wiernie za nauką dawnych Soborów oraz za światłem odziedziczonym po wielkich Ojcach Kościoła i Nauczycielach wiary.

„Boża Rodzicielka jest — jak uczył już św. Ambroży — pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. I oto Kościół, rozważając Jej tajemniczą świętość i naśladowując Jej miłość, sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. Stąd też i w swojej apostołskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał” (LG, VIII).

7. Dziękujemy Duchowi Świętemu za dzień Pięćdziesiątnicy! Dziękujemy za narodziny Kościoła! Dziękujemy za to, że była przy nich Matka Chrystusa, trwając na modlitwie z pierwotną wspólnotą! Dziękujemy za Jej Macierzyństwo, które udzieliło się i stale udziela się Kościołowi! Dziękujemy za Matkę stale obecną w Wieczerniku Zielonych Świąt! Dziękujemy za to, że możemy nazywać Ją również Matką Kościoła!

III. AKT ZAWIERZENIA

O Ty, która najbardziej ze wszystkich ludzi byłaś oddana Duchowi Świętemu — pomóż Kościołowi Twojego Syna trwać w tym samym oddaniu, aby na wszystkich ludzi mógł przelewać niewysłowione dobra stworzenia, odkupienia i uświęcenia!

O Ty, która byłaś z Kościołem u początków jego posłannictwa — wypraszaż mu, aby — idąc na cały świat — stale nauczał wszystkie narody i głosił Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Niech słowo Bożej prawdy i duch miłości znajdują przystęp do serc ludzkich, które przecież bez tej prawdy i tej miłości nie mogą żyć pełnią życia.

O Ty, która najpełniej poznałaś moc Ducha Świętego, gdy dane Ci było w Twoim dziewiczym łonie począć i wydać na świat Przedwieczne Słowo — wyjednaż Kościołowi, aby stale mógł odradzać z wody i Ducha Świętego synów i córki całej rodziny ludzkiej, bez żadnej różnicy języka, kultury czy rasy, dając im przez to „moc, aby stali się synami Bożymi” (J 1, 12).

O Ty, która tak głęboko i po macierzyńsku związana jesteś z Kościołem, wyprzedzając na drogach wiary, nadziei i miłości cały Lud Boży — ogarnij wszystkich ludzi, którzy znajdują się w drodze, pielgrzymując przez życie doczesne do wiecznych Bożych przeznaczeń, tą miłością, jaką w Twoje serce przelał z wysokości krzyża sam Boski Odkupiciel — Twój Syn. Bądź Matką wszystkich naszych ziemskich dróg, nawet gdy wiodą poprzez manowce, abyśmy wszyscy odnaleźli się w końcu w tej wielkiej wspólnotcie, którą Twój Syn nazwał swoją ovczarnią, oddając za nią swe życie, jak Dobry Pasterz.

O Ty, która jesteś pierwszą Służebnicą jedności Chrystusowego Ciała, ukształtowanego pod Twoim macierzyńskim sercem — pomóż nam, pomóż wszystkim chrześcijanom, którzy tak boleśnie odczuwają dramat dziejowych podziałów Kościoła, odnajdywać wytrwale drogę do jedności Ciała Chrystusa poprzez bezwzględna wierność Duchowi Prawdy i Miłości, który został im dany za cenę krzyża i śmierci Twego Syna.

O Ty, która zawsze pragnęłaś służyć! Ty, która służysz jak Matka całej rodzinie dzieci Bożych — wypraszaż Kościołowi, aby ubogacony przez Ducha Świętego pełnią darów hierarchicznych i charyzmatycznych postępował wytrwale ku przyszłości drogą tej tylko odnowy, która pochodzi z mowy Ducha Świętego, wyrażoną nauczaniem *Vaticanum II*, przejmując do dzieła odnowy wszystko, co prawdziwe i dobre, nie pozwalając się zwieść w żadnym kierunku i pilnie rozróżniając pośród znaków czasu to, co służy nadejściu Bożego królestwa.

O Matko ludzi i ludów, Tobie znane są wszystkie ich cierpienia i nadzieje, Ty czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania pomiędzy dobrem i złem, światłością i ciemnością, jakie wstrząsają światem — przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Świętym wprost do Twojego Serca i ogarnij miłością Matki i Służebnicy tych, którzy najbardziej na to czekają — a zarazem na których zawierzenie Ty również szczególnie oczekujesz. Weź pod swą macierzyńską opiekę całą rodzinę ludzką, którą z serdecznym uniesieniem Tobie, o Matko, zawierzamy. Niech dla nas wszystkich przybliży się czas pokoju i wolności, czas prawdy, sprawiedliwości i nadziei.

O Ty, która poprzez tajemnicę Twojej szczególnej świętości, wolna od wszelkiej zmayı od chwili Twego poczęcia, szczególnie głęboko odczu-

wasz, jak „całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8, 22), „poddane marności” (Rz 8, 20) „w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia” (Rz 8, 21) — przyczyniaj się bez przestanku do „objawienia się synów Bożych” (Rz 8, 19), którego „całe stworzenie z upragnieniem oczekuje” (por. Rz 8, 19), aby „uczestniczyć w ich wolności i chwale” (por. Rz 8, 21).

O „Matko Jezusowa, która w niebie doznajesz już chwały co do duszy i ciała, będąc obrazem i początkiem Kościoła, mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku” (LG VIII) — „tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański” (por. 2 P 3, 10) — nie przestawaj „przyświecać Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy” (LG VIII, 68).

Duchu Święty Boże, który z Ojcem i Synem jedną odbierasz chwałę i cześć, przyjmij wszystkie te słowa pokornego zawierzenia skierowane do Ciebie w sercu Mari z Nazaret, Twojej Oblubienicy, Matki Odkupiciela, którą Kościół nazywa również swoją Matką, gdyż począwszy od Wieczernika Pięćdziesiątnicy uczy się od Niej swego własnego macierzyńskiego powołania — przyjmij te słowa pielgrzymującego Kościoła, wypowiedziane wśród trudów i radości, wśród obaw i nadziei — słowa, które są wyrazem ufności i pokornego zawierzenia, słowa, w których Kościół, oddany Tobie, Duchu Ojca i Syna, w Wieczerniku Pięćdziesiątnicy na zawsze, nie przestaje powtarzać wraz z Tobą do swego Boskiego Oblubieńca: „Przyjdź!”

„Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa: «Przyjdź!» (por. Ap 22, 17). I „tak cały Kościół okazuje się jako «lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego»” (LG 4).

I tak dzisiaj my powtarzamy: „Przyjdź”, ufając Twojemu maczy-nemu wstawianictwu, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo! Amen.

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II WYGŁOSZONA W FATIMIE, DNIA 13. V. 1982 R.

1. „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27).

Na tych słowach kończy się ewangelia dzisiejszej liturgii fatimskiej. Uczniowi było na imię Jan. To on właśnie, Jan, syn Zebedeusza, apostoł i ewangelista, usłyszał z wysokości krzyża słowa Chrystusa: „Oto Matka twoja”. Przedtem zaś Chrystus powiedział do swej Matki: „Niewiasto, oto syn twój”.

Był to **przedziwny testament**.

Odchodząc z tego świata, Chrystus oddał swojej Matce człowieka: Jana, aby był dla Niej jako syn. Zawierzył go Jej. I na zasadzie tego oddania i zawierzenia Maryja stała się matką Jana. Matka Boga stała się **Matką człowieka**.

„Od tej godziny” człowiek „wziął Ją do siebie”. Jan stał się także do-
czesnym opiekunem Matki swojego Mistrza, prawem bowiem i powin-
nością synów jest opiekować się matką. Nade wszystko jednak Jan-czł-
wiek stał się z woli Chrystusa **synem Matki Boga**. A w Janie stał się Jej
synem, Jej dzieckiem — **każdy człowiek**.

2. „Wziął Ją do siebie” — to może także znaczyć do swego mieszka-
nia, do swego domu.

Szczególnym przejawem Macierzyństwa Maryi w stosunku do ludzi
są miejsca, na którym spotyka się z ludźmi — **domy, w których Ona
mieszka**. Domy, w których odczuwa się szczególną obecność Matki.

Takich miejsc i domów jest ogromnie wiele. I są różne. Poczynając
od domowych czy przydrożnych kapliczek, w których jaśnieje obraz Bo-
gurodzicy, do kaplic i kościołów budowanych ku Jej czci. Są jednakże
pewne **miejsca**, w których ludzie szczególnie żywo **odczuwają obecność
Matki**. Czasem miejsca te promieniując szeroko, ściągają do siebie ludzi
z daleka. Zasięg ich bywa różny: w obrębie diecezji, kraju, a czasem
spoza kraju, z różnych innych krajów i kontynentów. Są to **sanktuaria
Maryjne**.

Na wszystkich tych miejscach wypełnia się ów szczególny testament
Ukrzyżowanego Pana: człowiek czuje się oddany i zawierzony Matce
i przychodzi, aby z Nią jako Matką obcować. Otwiera przed Nią swe
serce i mówi Jej o wszystkim: „bierze Ją do siebie” — we wszystkie
swoje sprawy, czasem trudne. Sprawy własne, sprawy cudze. Sprawy
rodzin, społeczeństw, narodów, całej ludzkości.

3. Czyż takim sanktuarium nie jest **Lourdes** w niedalekiej Francji?
Czy nie jest nim **Jasna Góra** na ziemi polskiej, Sanktuarium mojego
narodu, które w tym roku obchodzi swój sześćsetletni jubileusz?

Zdaje się też, że tam, tak jak w tylu innych Sanktuariach maryjnych
na świecie, z siłą szczególnego autentyzmu przemawiają te słowa dzi-
siejszej liturgii:

„Tyś wielką dumą naszego narodu” — (Jdt 15, 9),
a także dalsze:

„Gdy naród nasz był upokorzony,
przeciwstawiłeś się naszej zagładzie,
postępując prawą drogą przed Bogiem naszym” (Jdt 13, 20).

Te słowa rozbrzmiewają w Fatimie jakby szczególnym echem do-
świadczeń nie tylko **narodu portugalskiego**, ale także wielu narodów
i ludów, na globie: przemawiają echem doświadczeń **całej współczesnej
ludzkości**, całej rodziny ludzkiej.

4. Przybywam więc tutaj w dniu dzisiejszym, gdy właśnie w tym
dniu ubiegłego roku, na placu świętego Piotra w Rzymie, został doko-
nany zamach na życie papieża, co zbiegło się, w tajemniczy sposób,
z datą pierwszego objawienia w Fatimie, które miało miejsce w dniu
13 maja 1917 r.

Daty te spotkały się z sobą w taki sposób, że musiałem odczuć, że
jestem tutaj przedziwnie wezwany. I oto dzisiaj przybywam. Przyby-

wam po to, ażeby na tym miejscu, które jak się wydaje, zostało szczególnie wybrane przez Matkę Boga, dziękować Bożej Opatrzności. „Misericordiae Domini, quia non sumus consumpti” — powtarzam raz jeszcze za prorokiem (Lm 3, 22).

Przybywam zaś, ażeby nade wszystko **wyznać tutaj chwałę Boga Samego:**

„niech będzie błogosławiony Pan Bóg,
Stwórca nieba i ziemi” — mówię słowami dzisiejszej liturgi (Jdt 13, 18).

I ku Stwórcy nieba i ziemi wznoszę także ów szczególny hymn chwały, którym Ona Sama jest: **Niepokałana Matka Słowa Przedwiecznego:**

„Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego,
spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi...

Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki
w sercach ludzkich wspominających moc Boga.

Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki” (tamże w. 18-20)

U podstaw tej pieśni uwielbienia, którą śpiewa z radością Kościół na tyłu miejscach ziemi, znajduje się niepojęte wybranie córki rodzaju ludzkiego na Matkę Boga.

Uwielbiony niech będzie ponad wszystko Bóg: Ojciec, Syn i Duch Święty!

Pozdrowiona i uwielbiona, niech będzie Maryja, która jako „**przybytek Trójcy Przenajświętszej**”, jest „typem” Kościoła.

5. Od czasu, kiedy Chrystus, konając na krzyżu powiedział do Jana: „Oto Matka Twoja”, od czasu, kiedy „uczeń wziął Ją do siebie”, tajemnica **duchowego macierzyństwa Maryi** znalazła swoje wypełnienie w historii, w wymiarach nie znających granic. Macierzyństwo oznacza troskę o życie dziecka. Maryja jest matką wszystkich ludzi — i stąd Jej troska o życie człowieka posiada **zasięg uniwersalny**. Troska matki ogarnia całego człowieka. Macierzyństwo Maryi ma swój początek w Jej macierzyńskiej trosce o Chrystusa. W Chrystusie przyjęła pod krzyżem Jana, i **przyjęła każdego człowieka, i całego człowieka**. Maryja ogarnia wszystkich szczególną troską w **Duchu Świętym**. On bowiem, jak wyznajemy w **naszym Credo**: „daje życie”. On daje pełnię życia otwartą ku całej wieczności.

Macierzyństwo duchowe Maryi jest **uczestnictwem w mocy Ducha Świętego** — Tego, który „daje życie”. Jest ono zarazem pokorną posługą Tej, która mówi o sobie: „Oto Ja **służebnica Pańska**” (Łk 1, 38).

W świetle tajemnicy duchowego macierzyństwa Maryi starajmy się zrozumieć **to niezwykle orędzie**, które zaczęło do świata docierać z Fatimy od dnia 13 maja 1917 roku, a przedłużyło się przez sześć miesięcy aż do 13 października tegoż roku.

6. Kościół zawsze głosił i nadal głosi, że Obawienie Boże zostało doprowadzone do końca w Jezusie Chrystusie, który jest jego pełnią i „nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed

chwalebny ukazaniem się Pana” (KO, 4). Wszelkie objawienia prywatne Kościół **ocenia** i **osądza** wedle kryterium ich zgodności z tym jedynym Objawieniem publicznym.

Jeśli Kościół przyjął **orędzie** z Fatimy, to przede wszystkim dlatego, że zawiera ono **prawdę** i **wezwanie**, które są w swej zasadniczej treści **prawdą** i **wezwaniem samej Ewangelii**.

„Nawracajcie się (czyńcie pokutę) i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15) — są to pierwsze słowa Mesjasza skierowane do ludzkości. Orędzie z Fatimy jest w swej zasadniczej **osnowie** wezwaniem **do nawrócenia i pokuty**, podobnie jak w Ewangelii. Równocześnie wezwanie to wypowiedziane jest na początku XX stulecia — i do tego stulecia też jest szczególnie skierowane. **Pani orędzia** zdawała się ze szczególną przenikliwością odczytywać „**znaki czasu**”, znaki naszego czasu.

Wezwanie do pokuty jest macierzyńskie, a równocześnie mocne i stanowcze. Miłość, która „weseli się z prawdą” (por. 1 Kor 13, 6), umie być otwarta i stanowcza. Wezwanie do pokuty łączy się — jak zawsze — z **wezwaniem do modlitwy**. Zgodnie z wielowiekową tradycją Pani orędzia fatimskiego wskazuje na **Różaniec**, który słusznie można określić jako „modlitwę Maryi”. Modlitwę — w której Ona Sama czuje się szczególnie zjednoczona z nami. Sama modli się z nami. **Tą modlitwą** zostają objęte sprawy Kościoła, Stolicy świętego Piotra, sprawy całego świata. Nade wszystko **grzesznicy**, aby się nawrócili i zbawili, a także **duże w czystcu**.

Słowa orędzia zostały skierowane do dzieci w wieku od 7 do 10 lat. **Dzieci**, podobnie jak Bernadetta z Lourdes, są szczególnie uprzywilejowane w tych objawieniach Matki Boga. Stąd też język jest prosty, na miarę ich zrozumienia. Dzieci z Fatimy stały się **roznówcami Pani orędzia**, a także Jej współpracownikami. Jedno z tych dzieci jeszcze żyje.

7. Kiedy Chrystus powiedział na Krzyżu: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26) — w nowy sposób **otworzył Serce swej Matki**. Niepokalane Serce. Obajwił Jej nowy wymiar miłości i nowy zasięg miłości, do którego została wezwana w Duchu Świętym mocą ofiary Krzyża.

W słowach fatimskich zdajemy się odnajdować **ten właśnie wymiar macierzyńskiej miłości**, która swoim zasięgiem ogarnia całą drogę człowieka do Boga — i tę, która wiedzie poprzez ziemię, i tę, która prowadzi poza ziemię — zwłaszcza przez czystiec. Troska Matki Zbawiciela jest **troską o dzieło zbawienia**: dzieło Jej Syna. Jest troską o zbawienie — o wieczne zbawienie — wszystkich ludzi. Gdy od daty 13 maja 1917 roku mija już 65 lat, trudno nie dostrzec że ta zbawcza miłość Matki ogarnia swoim zasięgiem w jakiś szczególny sposób **nasze stulecie**.

W świetle miłości matczynej rozumiemy całe orędzie Pani z Fatimy. To, co najbardziej wprost sprzeciwia się drodze człowieka do Boga — to grzech, trwanie w grzechu — wreszcie negacja Boga. Programowe **wykreślenie Boga** ze świata ludzkiej myśli. Oderwanie od Niego całej ziemskiej działalności człowieka. **Odrzucenie Boga przez człowieka**.

Tymczasem wieczne zbawienie człowieka jest tylko w Bogu. Odrzucenie Boga przez człowieka, jeśli jest ostateczne, prowadzi logicznie do **odrzućcia człowieka przez Boga**, do potępienia. (Por. Mt 7, 23; 10, 33).

Czyż Matka, która całą potęgą swej miłości żywionej w Duchu Świętym, pragnie zbawienia każdego człowieka — **może milczeć o tym**, co temu zbawieniu sprzeciwia się u samych podstaw? Nie, nie może!

Dlatego orędzie Pani z Fatimy, tak bardzo macierzyńskie, jest równocześnie mocne i stanowcze. Wydaje się surowe. Tak, jakby mówił Jan Chrzciciel nad brzegami Jordanu. Wzywa **do pokuty. Przestrzega. Nawołuje do modlitwy. Zaleca różaniec.**

Orędzie to skierowane jest do każdego człowieka. Miłość Matki Odkupiciela sięga wszędzie tam, gdzie dociera dzieło Odkupienia. Przedmiotem Jej troski są wszyscy **ludzie naszej epoki** — a zarazem społeczeństwa, narody i ludy. Społeczeństwa zagrożone odstępstwem od Boga. Zagrożone demoralizacją. Wszak upadek moralności niesie z sobą upadek społeczeństw.

8. Chrystus powiedział na krzyżu: „Niewiasto, oto syn twój”. Tym słowem w nowy sposób otworzył Serce swej Matki.

Niedługo potem włócznia rzymskiego żołnierza przebiła bok Ukrzyżowanego. To przebite Serce stało się **znakiem odkupienia dokonanego przez śmierć Baranka Bożego.**

Niepokalane Serce Maryi otwarte słowem: „Niewiasto, oto syn twój” spotyka się duchowo z Sercem Syna przebitym włócznią żołnierza. Serce Maryi zostało otwarte **tą samą miłością do człowieka i do świata**, jaką Chrystus umiłował człowieka i świat, wydając zań Samego Siebie, aż do otwarcia własnego Serca włócznią żołnierza.

Poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi — to znaczy przybliżyć się, za pośrednictwem Matki, do samego Źródła Życia, które wytrysło na Golgocie. To **Źródło** wciąż tętni odkupieniem i łaską. Wciąż się w Nim dokonuje zadośćuczynienie za grzechy świata. Wciąż ono jest Źródłem życia nowego i świętości

Poświęcić świat Sercu Maryi, Niepokalanemu Sercu Matki — to znaczy **wrócić pod Krzyż Syna**. To znaczy więcej: odnaleźć ten świat w przebitym Sercu Zbawiciela. Potwierdzić jego **Odkupienie** u samego Źródła. Odkupienie jest zawsze większe niż grzech człowieka i „grzech świata”. Moc Odkupienia przerasta nieskończenie całą skalę zła, jakie jest w człowieku i w świecie.

Serce Matki jest **tego świadome**, jak żadne inne serce w całym wszechświecie: widzialnym i niewidzialnym.

I dlatego wzywa.

Wzywa nie tylko do nawrócenia, wzywa do korzystania z Jej matczynej pomocy, aby powrócić do Źródła Odkupienia.

9. Poświęcić się Maryi — to znaczy przyjąć Jej pomoc, by oddać nas samych i ludzkość **Temu, który jest Święty, nieskończenie Święty**; przyjmując Jej pomoc — uciekając się do Jej matczynej pomocy, otwartego pod krzyżem miłością do każdego człowieka, do całego świata — aby **oddać**

świat, i człowieka, i ludzkość, i wszystkie narody. Temu, który jest Nieśkończenie Święty. Świętość Boga Samego objawiła się w odkupieniu człowieka — świata — całej ludzkości — narodów: w odkupieniu przez Ofiarę Krzyża. „...za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie” — powiedział Jezus (J 17, 19).

Mocą Odkupienia świat i człowiek **jest poświęcony**. Jest oddany Temu, który jest nieskończenie Święty. Jest oddany i powierzony Samej Miłości. Miłości miłosiernej.

Matka Chrystusa wzywa nas i zaprasza, abyśmy **zjednoczyli się** z Kościołem Boga Żywego w **tym poświęceniu** świata, w tym oddaniu, przez które świat — ludzkość — narody — wszyscy poszczególni ludzie są oddani Ojcu Przedwiecznemu mocą Chrystusowego Odkupienia. Oddani w przebitym na Krzyżu Sercu Odkupiciela.

Matka Odkupiciela wzywa nas, zaprasza i pomaga nam zjednoczyć się z tym poświęceniem i oddaniem świata. Wtedy bowiem znajdziemy się najbliżej Serca Chrystusa przebitego na Krzyżu.

10. Treść wezwania Pani z Fatimy jest tak głęboko zakorzeniona w Ewangelii i całej Tradycji, że **Kościół czuje się tym orędziem wezwany**. Kościół dał temu wyraz przez Sługę Bożego **Piusa XII**, (którego dniem konsekracji biskupiej stał się dokładnie dzień 13 maja 1917 roku), który poświęcił Niepokalanemu Sercu Maryi rodzaj ludzki a zwłaszcza ludy Rosji. Czyż przez to poświęcenie nie uczynił On zadość ewangelicznej wymowie wezwania z Fatimy?

Sobór Watykański II, ogłaszając swe główne Konstytucje: o Kościele (Lumen gentium) oraz o Kościele w świecie (Gaudium et spes), szeroko objaśnił podstawy owej więzi, która łączy **Kościół ze światem współczesnym**. Równocześnie Jego nauczanie o szczególnej obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa i Kościoła dojrzało w akcie, w którym **Paweł VI**, nazywając Maryję także **Matką Kościoła**, głębiej ukazał charakter Jej więzi z Kościołem, a zarazem Jej troski o świat — o ludzkość — o każdego człowieka — o wszystkie narody; ukazał Jej macierzyństwo.

W ten sposób też bardziej jeszcze pogłębiło się **zrozumienie sensu poświęcenia**, do jakiego wezwany jest Kościół, który ucieka się do pomocy Serca Matki Chrystusa i Matki naszej.

11. Z czym dzisiaj staje wobec Bogarodzicy w Jej fatimskim Sanktuarium Jan Paweł II — następca Piotra, kontynuator dzieła Piusa i Jana i Pawła — i szczególnie **dziedzie Soboru Watykańskiego II?**

Staje, odczytując z drżeniem serca owo wezwanie do pokuty, do nawrócenia — wezwanie zarliwe Serca Maryi — które rozbrzmiało w Fatimie 65 lat temu. **Tak**. Odczytuje je **drżeniem serca**, bo widzi, jak bardzo wielu ludzi i społeczeństw, jak wiele chrześcijan poszło w **kierunku przeciwnym** niż wskazywało orędzie Pani z Fatimy. Grzech zyskał tak bardzo prawo obywatelstwa — a negacja Boga rozprzestrzeniła się w ludzkich światopoglądach i programach!

Ale właśnie dlatego to ewangeliczne wezwanie do pokuty i nawrócenia, wypowiedziane słowami **Matki**, jest nadal aktualne. Jeszcze bardziej

aktualne niż 65 lat temu. I jeszcze bardziej naglące. Dlatego też staje się ono zadaniem najbliższego **Synodu Biskupów**, w roku przyszłym, do którego już się gotujemy.

Następca Piotra staje tutaj zarazem jako **świadek olbrzymich cierpień człowieka**, jako świadek zagrożeń narodów i ludzkości na miarę apokaliptyczną. Te cierpienia stara się ogarnąć własnym słabym ludzkim sercem, gdy znajduje się wobec tajemnicy Serca Matki, Niepokalanego Serca Maryi.

W imię tych cierpień, ze świadomością zła, jakie narasta w świecie i grozi człowiekowi — narodom — ludzkości — następca Piotra staje tutaj z tym większą **wiarą w odkupienie świata**, w tę Miłość zbawczą, która jest zawsze większa, zawsze potężniejsza od wszelkiego zła.

Jeśli więc ścisła się serce odczuciem grzechu świata, a także skala zagrożeń, jaka w nim narasta — to samo ludzkie serce **rozszerza się nadzieją: jeszcze raz** uczynić to, co uczynili już Poprzednicy.

Jeszcze raz poświęcić świat w Niepokalanym Sercu Matki, poświęcić zwłaszcza te ludy, które w szczególny sposób tego potrzebują.

Poświęcić — to znaczy oddać świat temu, który jest Nieskończoną Świętością. Ta Świętość — znaczy odkupienie, znaczy — miłość potężniejsza od zła. Nigdy żaden „grzech świata” nie może wyrosnąć ponad tę Miłość.

Jeszcze raz. Wszak wezwanie Maryi nie jest jednorazowe. Jest otwarte ku coraz nowym pokoleniom. Ku coraz nowym „znakom czasu”. Trzeba do niego wciąż powracać. **Podejmować** je wciąż **na nowo**.

12. Pisze Autor Apokalipsy: „Miasto Święte — Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: »Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie Bogiem z Nimi«” (Ap 21, 2—3).

Taką wiarą żyje Kościół.

Z taką wiarą pielgrzymuje Lud Boży.

„Przybytek Boga z ludźmi” jest już na ziemi.

A mieszka w nim Serce Oblubienicy i Matki Maryi, przybrane klejnotem niepokalanego poczęcia. **Serce Oblubienicy i Matki** otwarte pod Krzyżem słowem Syna nową wielką miłością człowieka i świata. Serce Oblubienicy i Matki, **świadome** wszystkich cierpień ludzi i cierpień społeczeństw tej ziemi.

Lud Boży pielgrzymuje drogami tego świata w **eschatologicznym kierunku**. Pielgrzymuje w stronę wiecznego Jeruzalem, w stronę „wiecznego Przybytku Boga z ludźmi”.

Tam, gdzie Bóg „**otrze** z ich oczu **wszelką łzę**, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już (odtąd) nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21, 4).

Jednakże teraz „**pierwsze rzeczy**” **wciąż trwają**. I one to właśnie stanowią doczesną przestrzeń naszego pielgrzymowania.

Tak jest. Patrzymy w kierunku Zasiadającego na tronie, który mówi: „**oto czynię wszystko nowe**” (Ap 21, 5).

I wraz z Ewangelistą i Apostołem staramy się widzieć oczyma wiary „niebo i ziemię nową”, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia już przeminęły...

Jednakże teraz „**pierwsze niebo i pierwsza ziemia**” wciąż trwają wokół nas i w nas samych. Nie możemy o tym zapominać. To przecież pozwala nam dostrzec, jak wielka **łaska** została dana człowiekowi, gdy wśród tego pielgrzymowania na horyzoncie wiary naszych czasów zapalił się ów „**Znak wielki: Niewiasta**”! (por. Ap 12, 1).

Zaprawdę: „ **błogosławiona jesteś, Córko, przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi! Postępując prawą drogą przed Bogiem naszym... przeciwstawiłaś się naszej zagładzie**”.

Zaprawdę! Błogosławionaś!

Tak! Tu i w całym Kościele, w sercu każdego człowieka i na całym świecie — bądź błogosławiona o Maryjo, Matko nasza najśodsza!

57

AKT ODDANIA FATIMA, DNIA 13. V. 1982-R.

1. Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko!

Ze słowami tej antyfony, którą modli się od wieków Chrystusowy Kościół, staję dzisiaj na miejscu przez Ciebie wybranym i szczególnie przez Ciebie, Matko, miłowanym.

Staję w szczególnym poczuciu jedności z wszystkimi Pasterzami Kościoła, z którymi wspólnie stanowimy jedno ciało i jedno kolegium tak, jak z woli Chrystusa Apostołowie byli w jedności z Piotrem. W poczuciu tej jedności wypowiadam słowa niniejszego aktu, w którym raz jeszcze pragnę zawrzeć „nadzieje i obawy” Kościoła w świecie współczesnym.

Przed czterdziestu laty, a także w dziesięć lat później, Twój Sługa papież Pius XII, mając przed oczyma bolesne doświadczenia rodziny ludzkiej, **zawierzył i poświęcił Twemu Niepokalanemu Sercu** cały świat, a zwłaszcza te narody, które stanowiły przedmiot Twej szczególnej miłości i troski.

Ten **świat ludzi i narodów** mam przed oczyma również dzisiaj, kiedy pragnę ponowić zawierzenie i poświęcenie dokonane przez mojego Poprzednika na stolicy Piotrowej: świat kończącego się drugiego tysiąclecia; świat współczesny, nasz dzisiejszy świat!

Kościół na Soborze Watykańskim II odnowił świadomość swego **posłannictwa w tym świecie**, pomny na słowa Pana: „**idźcie i nauczajcie wszystkie narody** oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19—20).

I dlatego, **o Matko ludzi i ludów**, Ty, która znasz „wszystkie ich cierpienia i nadzieje”, Ty, która czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy światłością i ciemnością, „jakie wstrząsają współczesnym światem — przyjmij nasze wołania skierowane w Duchu Przenajświętszym wprost do Twojego Serca i **ogarnij miłością** Matki i Służebnicy ten nasz ludzki świat, który Ci zawieramy i poświęcamy, pełni niepokoju o doczesny i wieczny los ludzi i ludów.

W szczególny sposób zawieramy Ci i poświęcamy tych ludzi i te **narody**, które tego najbardziej potrzebują.

Pod Twoją obronę uciekamy się, Święta Boża Rodzicielko! **Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych!**

Racz nie gardzić!

Przyjmij naszą ufność pokorną — i nasze zawierzenie!

2. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

Ta to właśnie miłość kazała Synowi Bożemu poświęcić Siebie samego za wszystkich ludzi: „...za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 19).

Mocą tego „poświęcenia w ofierze” uczniowie wszystkich czasów są powołani do żywego uczestniczenia w dziele zbawienia świata; do dopełniania tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24; 2 Kor 12, 15).

Gdy dzisiaj staję przed Tobą, Matko Chrystusa, pragnę wraz z całym Kościołem, wobec Twego Niepokalanego Serca, zjednoczyć się z Odkupicielem naszym w tym poświęceniu za świat i ludzkość, które tylko w Jego Boskim Sercu ma moc przebłagać i zadośćuczynić!

Moc tego poświęcenia trwa przez wszystkie czasy, ogarnia wszystkich ludzi, ludy i narody, przewyższa zaś wszelkie zło, jakie duch ciemności zdolny jest wzniecić w sercu człowieka i w jego dziejach: jakie też rozniecił w naszych czasach.

Z tym poświęceniem Odkupiciela naszego, przez posługę Następcy Piotra, **jednoczy się Kościół: Ciało Mistyczne Chrystusa.**

O jakże głęboko czujemy potrzebę poświęcenia za ludzkość i świat: za nasz współczesny świat w jedności z samym Chrystusem! Odkupieńcze dzieło Chrystusa ma się stawać przeciw **udziałem świata przez Kościół.**

O jakże nas przeto boli wszystko, co w Kościele, w każdym z nas, jest **przeciwne świętości i poświęceniu!** Jakże nas boli to, że wezwanie do pokuty, nawrócenia, modlitwy, nie spotkało się i nie spotyka z takim przyjęciem, jak powinno!

Jakże nas boli, że tak oziębłe uczestniczymy **w dziele Chrystusowego Odkupienia!** Ze tak niewystarczająco dopełniamy w swoim ciele to, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusa (por. Kol 1, 24).

Niechże więc będą **blogosławione wszystkie dusze**, które są posłuszne wezwaniu Odwiecznej Miłości.

Niech będą błogosławieni wszyscy ci, którzy dzień po dniu, z niewyczerpaną hojnością, przyjmują Twoje wezwanie o Matko, do czynienia tego, co powie Twój Syn, Jezus (por. J 2, 5) dając Kościołowi i światu radosne świadectwo życia natchnionego ewangelią.

Bądź błogosławiona **Ty nade wszystko**, Służebnico Pańska, która najpełniej jesteś posłuszna temu Bożemu wezwaniu! Bądź pozdrowiona Ty, która **jesteś cała** zjednoczona z odkupieńczym poświęceniem Twojego Syna.

Matko Kościoła! Przyświecaj Ludowi Bożemu na drogach wiary, nadziei i miłości! Pomóż nam żyć całą prawdą Chrystusowego poświęcenia za całą rodzinę ludzką w świecie współczesnym.

3. Zawierając Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie ludy, **zawieramy Ci** także samo to **poświęcenie za świat**, składając je w Twym macierzyńskim Sercu.

O Serce Niekopalane! Pomóż nam przezwyciężyć grozę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi — zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogę ku przyszłości!

Od głodu i wojny — **wybaw nas!**

Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny — **wybaw nas!**

Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania — **wybaw nas!**

Od nienawiści i podeptania godności dzieci Bożych — **wybaw nas!**

Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym — **wybaw nas!**

Od deptania Bożych przykazań — **wybaw nas!**

Od usiłowań zdeptania samej prawdy o Bogu w sercach ludzkich — **wybaw nas!**

Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu — **wybaw nas! Wybaw nas!**

Przyjmij, o Matko Chrystusa; to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! **Nabrzmiałe cierpieniem** całych społeczeństw!

Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga **Miłości miłosiernej!** Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Twym Niepokolanym odsłoni się dla wszystkich **światło Nadziei!**

ŚWIĘTA KONGREGACJA DO SPRAW DUCHOWIEŃSTWA

DEKLARACJA

O NIEKTÓRYCH STOWARZYSZENIACH I ZJEDNOCZENIACH ZAKAZANYCH DLA WSZYSTKICH DUCHOWNYCH

Niektórzy Biskupi zwrócili się do Stolicy Apostolskiej prosząc o wyjaśnienie i stosowne wskazania w sprawie właściwego postępowania w dwóch zagadnieniach, które zwłaszcza w ostatnich latach pojawiły się

niektórych państwach. Chodzi tu przede wszystkim o zakładanie, przez niektóre ugrupowania kapłanów, więcej czy mniej formalnych stowarzyszeń, mających cele natury politycznej, i choć nie są one w ścisłym znaczeniu stronnictwami, to jednak działają na korzyść określonej ideologii lub systemu politycznego. Oprócz tego jest i drugie zagadnienie stowarzyszenia tak zwanego „zawodowego”, mającego w jakiś sposób charakter „związku zawodowego”.

Po dokładnym rozpatrzeniu różnych spraw i okoliczności oraz mając na uwadze treść Dekretów Soboru Wat. II i Postanowień Synodu Biskupów z 1971 roku¹ o naturze kapłaństwa i prawie kapłanów do zrzeszania się — po wysłuchaniu zainteresowanych Świętych Kongregacji Kościołów Wschodnich, Zakonników i Instytutów świeckich oraz Ewangelizacji Narodów czyli Propagnady Wiary, jak również Komisji odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego — Święta Kongregacja do Spraw Duchowieństwa oświadcza co następuje:

I. Już od dawnych czasów liczni kapłani diecezjalni widzieli konieczność i przekonali się o korzyściach, płynących z zespolonych wysiłków w rozwoju życia religijnego, w krzewieniu kultury kościelnej w prowadzeniu dzieł pobożności i miłosierdzia oraz w innych sprawach, pozostających w zgodzie z sakramentalną konsekracją i pełnieniem misji Bożej. Hierarchia kościelna chętnie uznawała możliwość duchowieństwa do zrzeszania się w formie tworzenia stowarzyszeń, lub przystępowania do już istniejących, zawsze jednak z uwzględnieniem natury posługiwania kapłańskiego².

II. Równocześnie zaś Zwierzchnicy Kościoła nie zezwalali nigdy i nie mogą zezwolić obecnie, aby prawo zrzeszania się duchownych, czy to w obrębie wspólnoty kościelnej, czy w zakresie świeckim, znajdowało wyraz w przystępowaniu do różnych stowarzyszeń i zjednoczeń, których charakter, cele i motywy działania, albo ograniczają hierarchiczną wspólnotę Kościoła, albo przynoszą szkodę istocie kapłaństwa i utrudniają wypełnienie obowiązków, które są wykonywane „imieniem Chrystusa” w posłudze Ludowi Bożemu³. Kapłani bowiem, tak diecezjalni jak i zakonnicy, tworząc chrześcijańską wspólnotę „nigdy nie oddają się w służbę jakiejś ideologii, czy stronnictwu ludzkiemu, lecz jako heroldowie Ewan-

¹ Decr. Presbyterorum Ordinis, n. 8; De sacerdotio ministeriali, Pars II, II n. 2: AAS 63, 1971, p. 920.

² Cfr. S. PIUS X, Exhort. ad clerum Haerent animo, 4 sug. 1908: Acta Pontifica, vol. VI, 1908, p. 317; PIUS XII, Adhort. Ap. Menti Nostrae, 23 sept. 1950: AAS 42, 1950, pp. 682 ss.; JOANNES XXIII, Alloc. d. 10 nov. 1961: „Discorsi”, vol. IV, p. 45; PAULUS VI, Litt. Encycl. Sacerdotialis caelibatus, 24 iun. 1967, n. 80; CONC. OECUM. VAT. II, Secr. Presbyterorum Ordinis, n. 8.

³ Cfr. CONC. OECUM. VAT. II, Const dogm. Lumen gentium, n. 11; Dec. Presbyterorum Ordinis, n. 2.

geli i pasterze Kościoła dokładają wszelkich sił do osiągnięcia duchowego wzrostu Ciała Chrystusowego”⁴.

III. Niewątpliwie nie zgadzają się ze stanem duchownym, i dlatego są dla wszystkich duchownych zakazane, stowarzyszenia kapłańskie, choćby erygowane i ustanowione tylko przez władze cywilne, które bezpośrednio lub pośrednio, otwarcie lub podstępnie stawiają sobie cele, odnoszące się do polityki, chociaż zewnętrznie wydają się dążyć do celów humanitarnych, pokoju i postępu społecznego. Tego rodzaju bowiem stowarzyszenia i zjednoczenia, ponieważ powodują rozdwojenie i niezgodę w łonie Ludu Bożego, czy to między wiernymi, czy to u kapłanów między sobą i w stosunku do własnych Biskupów, zaciemniają one misję kapłana i łamią wspólnotę kościelną, a przecież ta misja i wspólnota są podstawowym elementem życia i posługi kapłańskiej.

IV. Również ze stanem duchownym nie można pogodzić sprawy związków zawodowych, stąd i one są zakazane duchownym, gdyż usiłują diakonów i kapłanów zrzeszać w związkach, oraz ich świętą posługę redukować do zwykłego **zawodu czy rzemiosła** — równając ją ze świeckimi czynnościami. To właśnie związki zawodowe ujmują duszpasterskie obowiązki kapłanów na wzór umowy o pracę, i stąd łatwo mogą przeciwstawić kapłanów i ich świętym Pasterzom, których uważa się tylko za zwykłych pracodawców.

V. Właściwa władza kościelna ma prawo i obowiązek starania się, aby duchowni nie tworzyli i nie wstępowali do różnych stowarzyszeń i zjednoczeń, niezgodnych ze stanem kapłańskim, co bez wątplenia dotyczy spraw wyżej podanych w nn. III i IV. Co więcej, kto odważyłby się działać wbrew słusznemu zakazowi właściwej władzy kościelnej, może zostać słuszenie ukarany, nie wyłączając cenzur. kościelnych, z zachowaniem wszelkich przepisów prawa kanonicznego.

Stolica Święta uważa, że powyższe normy, jeżeli roztropnie i stanowczo będą wprowadzone w życie, doprowadzą do tego, że prawdziwe charyzmaty, którymi Duch Święty zawsze napełnia Kościół, przyniosą bardzo dobre owoce dla Stanu kapłańskiego, dla Duszpasterzy i dla całego Ludu Bożego: fałszywe zaś charyzmaty, które wkradają się do Kościoła i usiłują wprowadzić w błąd niektórych kapłanów, przez czujność i gorliwość świętych Pasterzy⁵ będą ujawnione i całkowicie wypłenione.

Niniejszą Deklarację o niektórych stowarzyszeniach i zjednoczeniach zabronionych dla duchownych, Najwyższy Kapłan Jan Paweł II, na audiencji udzielonej niżej podpisanemu Prefektowi, Św. Kongregacji do Spraw Duchowieństwa, dnia 6 marca 1982 RP przyjął, zatwierdził i polecił ogłosić.

DANE W RZYMIE, dnia 8 miesiąca marca 1982 RP.
(A.A.S. nr 5, str. 642—645).

⁴ CONC. OECUM. VAT. II, Decr. Presbyterorum Ordinis, n. 6.

⁵ Cfr. CONC. OECUM. VAT. II, Const. dogr. Lumen gentium, n. 27; Decr. Christus Dominus, n. 16.

SEKRETARIAT STANU

N. 81.823

WATYKAN, 9 lutego 1982 r.

LIST W SPRAWIE INTERNOWANYCH

Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżę Arcybiskupie,

Jego Świątobliwość Jan Paweł II przyjął ze wzruszeniem listy od osób internowanych w różnych miejscach odosobnienia w Polsce. Za pośrednictwem Waszej Ekscelencji pragnie podziękować za te dowody żywej więzi duchowej, a jednocześnie zapewnić osoby cierpiące, że są bliskie Jego sercu; że poleca je wraz z rodzinami Bogu w modlitwie, upraszając łaskę wierności, męstwa i wytrwałości w tych trudnych godzinach próby. Z serca udziela wszystkim szczególnego Błogosławieństwa Apostolskiego, obejmując nim również środowiska przez nich reprezentowane.

Łączę wyrazy szacunku

(—) † E. Martinez
Arcybiskup

Jego Ekscelencja

Najprzewielebniejszy

Ks. Arcybiskup Henryk Gulbinowicz

Metropolita Wrocławski

50-328 Wrocław, ul. Katedralna 13

Polonia

II. AKTA EPISKOPATU POLSKI

60

**MARYJNE DZIEDZICTWO
ZMARŁEGO PRYMASA POLSKI
STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO**

(List Episkopatu przed uroczystością Matki Bożej Jasnogórskiej)

Umiłowane Dzieci Boże!

W program VI Roku Przygotowania do Jubileuszu 600-lecia obecności Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, wpisane zostało z niezbadanych wyroków Bożych wielkie doświadczenie, które poruszyło do głębi cały Naród. Po 33 latach prymasowskiej służby Kościołowi i Ojczyźnie odszedł do Boga nasz wielki Prymas — Stefan Kardynał Wyszyński.

Dziś chcemy na jego życie spojrzeć z perspektywy minionych lat, aby wyraźniej zrozumieć drogę, którą prowadził Kościół i Naród wśród niezliczonych niebezpieczeństw ku wolności i zwycięstwu Boga na naszej ziemi.

I oto staje przed nami pytanie: Co było tajemniczą siłą, dzięki której Prymas Wyszyński nie ugiął się i nie załamał w godzinach największych udręk i ciemności? Zadziwia nas moc, z jaką zawierzył on samemu Bogu — *Soli Deo!* Ale w tym bezgranicznym zawierzeniu, najbardziej bezpośrednią pomocą była mu — jak sam wielokrotnie mówił — *Bogurodzica*, Matka Chrystusa. Postarajmy się wniknąć głębiej w tę przedziwną tajemnicę jego życia.

TAJEMNICA WIĘZI Z MATKĄ CHRYSZTUSOWĄ

Od dzieciństwa Ksiądz Prymas Wyszyński związany był serdecznymi więzami z Matką Najświętszą. Wspominając te czasy, pisał:

„Wcześniej straciłem Matkę rodzoną, która miała szczególne nabożeństwo do Matki Bożej Ostrobramskiej, dokąd jeździła z pielgrzymką jeszcze z Zuzeli. Ojciec mój natomiast ciągnął zawsze na Jasną Górę. Cześć Matki Bożej w życiu domowym była bardzo rozwinięta; często odmawialiśmy wspólnie różaniec w godzinach wieczornych (...)

„Święcenia kapłańskie otrzymałem w kaplicy Matki Bożej w Bazylice Włocławskiej. Pierwszą Mszę świętą odprawiłem na Jasnej Górze przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Odtąd chętnie wybierałem ołtarz Matki Bożej, by przy nim składać Bogu codzienną Ofiarę. Nabożeństwo maryjne ożywiło się we mnie szczególnie w czasie ostatniej wojny (...)

„Wszystkie ważniejsze moje sprawy działy się w dzień Matki Bożej. «Zwiastowanie» biskupstwa łubelskiego miało miejsce w Poznaniu z ust Kardynała Hlonda w dzień Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Postanowiłem sobie, że na mojej tarczy biskupiej będzie mi przewodziła Matka Boża Jasnogórska. Dlatego wybrałem Jej miesiąc na konsekrację i na ingres. Dlatego konsekracja miała miejsce na Jasnej Górze (...)

„A później, gdy otrzymałem wiadomość o powołaniu mnie na Stolicę «Bogurodzicy Dziewicy» do Gniezna, w liście datowanym 16. XI. 1948 roku, a więc w dzień Matki Bożej Miłosierdzia — moje nabożeństwo do Matki Najświętszej stało się programem pracy”.

Tak pisał Kardynał Wyszyński w więzieniu w Rywałdzie w 1953 roku. Zapewne nie są to wspomnienia przypadkowe. W czasach narastającego prześladowania Kościoła i ateizowania Narodu, Prymas — pozbawiony wolności, przetrzymywany w więzieniu, świadomy swej odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę — oglądał się za pomocą. Wtedy właśnie zwraca się ku Tej, którą sam Bóg postawił na drodze ludzkości — do Matki Miłosierdzia. W godzinie ciemności po grzechu pierwotnym ukazał Ją Ojciec Niebieski w raju jako Niewiastę, ścierającą łeb węża — zwyciężającą zło. A gdy nadeszła pełnia czasów, Jej

Bóg powierzył swojego Syna — Odkupiciela świata. Syn, posłuszny Ojcu uzależnił się całkowicie od Jej macierzyństwa i był Jej poddany. Później z wysokości krzyża cały swój Kościół oddał w ramiona Matki. Odtąd zawsze w trudnych chwilach Kościół ucieka się do Niej.

Tak też uczynił w więzieniu Prymas Polski. W tych czasach niepewności i mroku, zapatrzony w wizję Niewiasty obleczonej w słońce, Jej powierzył losy swoje, Narodu i Kościoła. Jeszcze przed aresztowaniem w dniu 14 lutego 1953 roku powiedział: „Wszystko postawiłem na Maryję”. Po utracie wolności w szczególny sposób program ten staje się rzeczywistością jego życia i znakiem nadziei. Prymas wiąże się już nierozzerwalnie z Matką Chrystusową, oddając Jej siebie samego w niewolę. Czyni to w więzieniu specjalnym aktem w dniu 8 grudnia 1953 roku. Od tej chwili uważa siebie za niewolnika Maryi.

MARYJNY PROGRAM OBRONY KOŚCIOŁA I NARODU

Uwięziony Prymas, szukając drogi, jak ratować wiarę Polaków i zagrożony Kościół, pragnie cały Naród skierować ku Bogurodzicy, Pani Jasnogórskiej. Jeszcze z więzienia pisze do Generała Zakonu Paulinów na Jasną Górę: „Tak mocno wierzę w to, że Opatrzność dała Polsce dodatkową pomoc, wiążącą Naród w trudnych chwilach. Jasna Góra jest tą ostatnią deską ratunku dla Narodu. Występuje w sposób szczególnie widoczny wtedy, gdy jest ciężko i gdy znikąd, zda się, nie widać ratunku”.

W więzieniu z natchnienia Bożego rodzi się w duszy Prymasa Polski cały konsekwentny program obrony Kościoła i ducha Narodu mocami Matki Najświętszej. Tam powstaje idea odnowienia Ślubów króla Jana Kazimierza. W więzieniu też dojrzewa myśl Wielkiej Noweniny przed Tysiącleciem Chrztu oraz inicjatywa Nawiedzenia Polski przez kopię Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, a nade wszystko idea oddania Narodu w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w Ojczyźnie i na świecie.

Dnia 16 maja 1956 roku Kardynał Prymas pisze w Komańczy nowy, dostosowany do potrzeb współczesnych, tekst Ślubów Jasnogórskich. Naród składa je uroczyście na Jasnej Górze 25 lat temu, 26 sierpnia 1956 roku. Niesłuchanej mocy nabiera rota odnowionych Ślubowań, przesłana przez uwięzionego Prymasa. Z Jasnej Góry Zwycięstwa padają słowa:

„Wielka Boga — Człowieka Matko! Bogurodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo! Królowo świata i Polski Królowo — (...) Odnowiamy dziś Śluby Przodków naszych i Ciebie za Patronkę naszą i za Królowę Narodu Polskiego uznajemy (...) — Przyrzekamy uczynić wszystko co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywiście królestwem Twoim i Twojego Syna (...)”

Milionowa rzesza wiernych, zgromadzonych u stóp Jasnej Góry, potwarza: „Królowo Polski, przyrzekamy!”

Po uwolnieniu i powrocie do pracy na Stolicę Prymasowską, Kardynał Wyszyński wiernie wprowadza w życie zamierzenia, podjęte w czasie bolesnych lat uwięzienia. Wie, że nie wystarczy jednorazowy zryw Narodu. Pragnie, aby program Ślubów Jasnogórskich wszedł w codzienne życie Polaków. W ten sposób chce niejako wprowadzić Matkę Chrystusową w konkretną rzeczywistość bytowania Narodu, aby obronić jego najistotniejsze wartości. Dlatego treść Ślubów Jasnogórskich czyni duszpasterskim programem 9 lat tak zwanej Wielkiej Nowenny.

Jest to czas obrony wiary wobec nieustającej walki przeciwko Bogu w sercach ludzi i przeciwko Kościołowi. Ze wszystkich tych ataków Prymas Wyszyński wyprowadza Kościół zwycięsko, dzięki Tej, „która dana jest jako pomoc ku obronie Narodu polskiego” Kiedy bowiem zagrożone są seminaria, Prymas nie tylko staje w ich obronie wobec władz państwowych, ale zarządza nieustanną modlitwę na Jasnej Górze. Kiedy zakonowi polskiemu grozi skoszarowanie, Prymas znowu, oprócz obrony praw wolności sumienia i wyznawania, wzywa wszystkie rodziny zakonne do czuwania na Jasnej Górze.

Również problemy życia społeczno-moralnego Prymas Polski usiłuje rozwiązać z pomocą Matki Chrystusowej. Dlatego w program Wielkiej Nowenny wprowadza: walkę z wadami narodowymi, odrodzenie rodziny, obronę życia nienarodzonych, wołanie o przebudowę społeczną w duchu miłości i sprawiedliwości. Prymas staje się w tych sprawach głosem sumienia Narodu, a jednocześnie znakiem pokoju.

Jako wierny Syn Narodu polskiego, czuwa Kardynał Wyszyński z prawdziwie pasterską troską nad najdroższym skarbem — wolności Ojczyzny. Miłość do Polski stawia na równi z miłością do Kościoła. W jednym ze swych przemówień wyznaje: „Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej”.

Aby ubezpieczyć wolność Ojczyzny i Kościoła, podejmuje wraz z całym Episkopatem odważną decyzję oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi. Dokonuje się to na Jasnej Górze 3 maja 1966 roku. Milenijny Akt Oddania Polski — to najściślejsze związanie losów Narodu po wszystkie wieki z Matką Chrystusową, — to heroiczne zawierzenie Jej i wołanie, aby stanęła na straży wiary i tak ciągle zagrożonej wolności Polaków.

Dziś z perspektywy czasu widzimy, że geniusz Maryjnej drogi Prymasa Polski polegał na tym, iż potrafił on niejako sprowadzić Bogurodzicę z chwały ołtarzy w codzienne życie Narodu. Odwołał się do żywej obecności Maryi w Kościele. Wprowadził Ją w całą bolesną rzeczywistość powierzonoego sobie ludu.

Nowy wymiar Maryjnej drogi Kościoła w Polsce, to wybór syna najszej ziemi na Stolicę Piotrową. Ale nie byłoby tego Papieża Polaka — jak sam pokornie powiedział Jan Paweł II — gdyby nie było Prymasa Polski, — gdyby nie było jego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów

Kościola w Ojczyźnie naszej, związanego z jego posługiwaniem. — Aż tak nagroził Chrystus pokorną, miłość Prymasa i całego Narodu do Matki Najświętszej.

MARYJNY TESTAMENT

Jak przez całe życie, tak i w ostatnich chwilach na ziemi Prymas nasze serca kieruje ku Matce Najświętszej. W czasie Sakramentu Chorych 16 maja bieżącego roku powiedział: „Przyjdą nowe czasy, wymagają nowych światła, nowych mocy. Bóg je da w swoim czasie! Pamiętajmy, że jak Kardynał Hlond, tak i ja wszystko zawierzyłem Matce Najświętszej, i wiem, że nie będzie słabszą w Polsce, choćby się ludzie zmieniali”.

A gdy niedługo przed śmiercią, 20 maja przybyła do ciężko chorego Prymasa Matka Boża w Obrazie Nawiedzenia, modlił się do Niej: „Dziękuję Ci, Matko, że jeszcze raz przyszłaś do mnie. Tyle już razy przychodziłaś do mnie, zwłaszcza na Jasnej Górze, ale i ja przychodziłem do Ciebie. Dziękuję Ci, że dwadzieścia kilka lat chodziłaś ze mną po Polsce. Byłaś zawsze dla mnie największą łaską, światłem, nadzieją i programem mojego życia”.

Także w ostatnich słowach do Rady Głównej Episkopatu, umiłowany nasz Prymas powiedział: „Wszystkie nadzieje — to Matka Najświętsza. I jeżeli jaki program — to Ona”.

Podejmijmy w naszym życiu osobistym, społecznym i narodowym maryjne dziedzictwo tego, który pragnął wryć w duszy Narodu polskiego Chrystusowy znak krzyża i imię Bogurodzicy Dziewicy. Jego zwycięski program: „Wszystko postawiłem na Maryję” — uczynimy fundamentem naszego życia.

Umiłowane Dzieci Boże! Zadanie to staje przed nami wyraziście zwłaszcza teraz, gdy zbliżamy się do Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry. Jubileusz ten był sprawą bardzo bliską sercu Kardynała Wyszyńskiego. Każdego dnia dziękował On Maryi Jasnogórskiej za Jej obecność i za wszystkie łaski, których udzielała Narodowi na Jasnej Górze. Uczynimy wszystko, aby chwala Matki Najświętszej nie była mniejsza, ale — tak jak pragnął nasz Umiłowany Prymas — stale wzrastała.

Do podjęcia tego dziedzictwa wzywa nas Ojciec Święty, Jan Paweł II: „Podejmijcie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo przeszło tysiącletniej historii, na którym On, Kardynał Stefan, Prymas Polski, dobry Pasterz wycisnął trwałe, niezatarte piętno. Niech dzieło to podejmą z największą odpowiedzialnością Pasterze Kościoła, niech podejmie je duchowieństwo, kapłani, rodziny zakonne, wierni każdego wieku i każdego zawodu. Niech podejmie je cały Kościół i cały Naród!”

Zbliżająca się uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej 26 sierpnia niech będzie dniem modlitwy dziękczynnej, za wielkie dzieło życia umiłowanego Prymasa, i błagalnej, aby dzieło to owocowało. Módlmy

się również, by dobry Bóg obdanzył jak największą chwałą w niebie tego, który „wszystko postawił na Maryję”.

Na wierność dziedzictwu Wielkiego Maryjnego Prymasa z serca wam błogosławimy.

Warszawa, dnia 25—26 czerwca 1981 roku, 179 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

Podpisani:

Kardynał, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na Konferencji

61

LIST EPISKOPATU POLSKI Z OKAZJI PONOWIENIA PAPIESKIEGO AKTU ZAWIERZENIA (11. X. 1981)

Umiłowane Dzieci Boże! Zbliży się trzecia rocznica dnia, gdy Ojciec Święty, Jan Paweł II, zasiadł na Stolicy Piotrowej. Z głębokim wzruszeniem wracamy pamięcią do tamtych chwil. Przypomnijmy sobie, jacy byliśmy wtedy. Przepełniała nas radość, duma i wdzięczność wobec Boga za to, że tak wielką łaskę dał nam, Polakom, po długich okresach niewoli, upokorzeń i prześladowań. Poczuliśmy się mocni i wewnętrznie wyzwoleni. Potem przyszedł błogosławiony zryw Narodu ku odnowie. A jacy jesteśmy dzisiaj? Może ogarnia nas przygnębienie, zwątpienie i niepokój? Może nęka nas świadomość, że poza słowami brak prawdziwej odnowy? Może zmęczeni jesteśmy ciągłymi brakami, trudnościami i niepewnością jutra? A przecież musimy się dźwignąć, musimy wytrwać i z nadzieją patrzeć w przyszłość.

OJCIEC ŚWIĘTY UKAZUJE ŚWIATU ZNAK NADZIEI

Popatrzmy, co czyni Ojciec chrześcijaństwa, aby udręczonemu światu ukazać wyjście z chaosu życia i męki dnia codziennego. W czasie apostoelskich podróży zapoznał się Ojciec Święty z udrękami ludzi w tyłu krajach, gdzie spotkał rzesze nie znające jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii, — gdzie wyciągały się do niego ręce głodnych, bezdomnych, znieważanych w swej ludzkiej godności, zagrożonych wojnami i kataklizmami.

Gdzie szukać ratunku? W **D u c h u Ś w i ę t y m**, który jest „Panem i Ożywicielem”, jak 1600 lat temu wyznał w orzeczeniu dogmatycznym Sobór w Konstantynopolu. Nie wystarczy powiedzieć, że Chrystus dał Apostołom i Kościołowi Ducha Świętego jako Dar, który wysłużył nam za cenę swojej śmierci krzyżowej. Należy stwierdzić, idąc za myślą Jana Pawła II, że Chrystus oddał Apostołów i Kościół Duchowi Świętemu w sposób nieodwracalny aż do skończenia świata.

W odpowiedzi na to my wszyscy powinniśmy oddać Duchowi Świętemu samych siebie i cały Kościół i niezmiennie trwać w tym oddaniu. Dlatego to 7 czerwca br. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w Bazylice św. Piotra w Rzymie, wobec 300 Biskupów katolickich z całego świata i przedstawicieli Patriarchy Ekumenicznego w Konstantynopolu oraz innych kościołów i wspólnot chrześcijańskich, zebranych na obchód 1600 rocznicy Soboru w Konstantynopolu, Ojciec Święty mówił z przejęciem: „Trwamy w tym oddaniu Duchowi Świętemu i niczego innego nie pragniemy po dwóch prawie tysiącach lat, jak tylko tego, ażeby w Nim trwać, nie zasmucając Go więcej: albowiem tylko w Nim jest z nami Chrystus”.

Najpotężniejsze działanie Ducha Świętego w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego, jak i Zstąpienia na Apostołów — dokonało się przy udziale Bogurodzicy. Ona jest najdoskonalszym wzorem oddania się Duchowi Świętemu i Ona niesie Jego łaskę „z pokolenia w pokolenie”. Kto oddaje się Duchowi Świętemu, ten zarazem zawierza Bożej Rodzicielce. Dlatego przybyłych na uroczystość Biskupów Papież Jan Paweł II zaprosił, po porannej Mszy św. w Bazylice św. Piotra, na modlitwę do najstarszej Maryjnej Bazyliki Rzymu. Sam ciężko chory nie mógł przybyć, ale uczestniczył w tej uroczystości, przemawiając przez Radio Watykańskie. Z niezwykłą mocą wiary wołał do Tej, która jest Oblubienicą Ducha Świętego, Matką Chrystusa i Jego Kościoła. W prawdziwie natchnionej modlitwie błagał, aby Maryja, najbardziej oddana Duchowi Świętemu, pomogła Kościołowi trwać w tym samym wiernym oddaniu. Aby uprosiła Kościołowi Ducha odnowy we współczesnym świecie i braterską jedność wszystkich chrześcijan. Aby jako Matka pielgrzymującego ludu stała się Matką wszystkich naszych ziemskich dróg. Aby Ona, Najświętsza Dziewica, pomogła nam wyzwolić się z niewoli zła i osiągnąć świętość.

W ten sposób przed wizerunkiem Matki Bożej, czczonej jako Zbawienie Ludu Rzymskiego (*Salus Populi Romani*), Ojciec Święty dokonał dawno oczekiwanego Aktu Zawierzenia Rodziny ludzkiej Matce Kościoła. Tak długo oczekiwaliśmy na ten Akt. Biskupi polscy prosili o to, pisząc Memoriały do Stolicy św. i Episkopatów świata od 1964 r. Zależało na tym bardzo naszemu Umiłowanemu Prymasowi Tysiąclecia.

Dokonało się to, na co czekaliśmy — w jakże bolesnych okolicznościach! Ojciec Święty, ugodzony zdradziecką kulą, pada ciężko ranny w rocznicę objawień Fatimskich 13 maja br. Milenijny Prymas Polski na kilkanaście dni przed wypełnieniem się tego największego pragnienia swego życia, odchodzi do Boga. Polska pogrążona w bólu i żałobie. W tych prawdziwie kalwaryjskich okolicznościach dokonało się rzeczywiste oddanie współczesnego świata Matce Kościoła. Tak, jak po raz pierwszy w dziejach, z krzyża padły słowa: „Oto Matko Twoja — Oto syn twój”, tak i teraz w bólu i męce, Zastępca Chrystusa ponowił to oddanie. Ufam, że Bogurodzica, Matka Kościoła, przyjęła je matczynym sercem.

Obowiązkiem każdego katolika jest zrozumieć sens tego, co dokonało się w Rzymie w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Bardziej niż

inni, my Polacy, jesteśmy do tego zobowiązani. Dlatego pragniemy, aby na naszej ziemi zabrzmiały słowa Papieskiego Aktu Zawierzenia świa-
ta Duchowi Świętemu i Bogurodzicy Dziewicy z tą samą wiarą, z jaką Ojciec
Święty, nasz Rodak, wypowiadał je w Rzymie w dniu 7 czerwca br.

Na 180 Konferencji Plenarnej w Gnieźnie Biskupi Polscy postanowili, że uczynią to kolegialnie na Jásnej Górze, dnia 16 października rb. Wszystkich zaś wiernych wzywają w tym dniu do duchowej łączności i do modlitwy w świątyniach parafialnych.

PONOWIENIE AKTU ZAWIERZENIA

Ponawiając Papieski Akt Zawierzenia, włączamy się w gorącą wiarę i ufność Ojca Św. ku Matce Najświętszej. Zawierzamy Jej przede wszystkim samego Papieża. Wszyscy zadrżeliśmy o jego życie. Cała nasza nadzieja w Bogu, w opiece Maryi, która jako Matka czuwa nad Kościołem. Ona ma moc osłonić Ojca Świętego przed wszelkim działaniem mocy ciemności. To Ją Bóg postawił na granicy dobra i zła. Prośmy więc o Jej nieustanną, macierzyńską obecność przy Ojcu Świętym.

Zawierzmy Matce Bożej wszystkie sprawy Kościoła, które Papież w swojej modlitwie pragnął Jej powierzyć. Oddamy Jej narody najbardziej udręczone, które nie cieszą się wolnością wyznawania Chrystusa. Oddamy Jej wszystkich ludzi głodnych i sponiewieranych. Powierzmy Jej tych, którzy błądzą, i tych, którzy najbardziej pragną jedności chrześcijaństwa. Oddamy Matce Kościoła wszystkich, którym najbardziej potrzeba Jej macierzyńskiej opieki.

Zawierzmy Jej także naszą Ojczyznę teraz, kiedy tak bardzo potrzebna jest nam pomoc „z góry”, — kiedy jesteśmy zagrożeni i udręczeni. Będziemy jednak tym zawierzeniem nie tylko prosić Ją o pomoc, ale wszystkie nasze codzienne udręki i cierpienia składać będziemy w Jej dłonie za Ojca Świętego i za cały Kościół. Papież, chociaż był ciężko chory, nie przestawał modlić się za nas. Wspomagał nas i zachęcał do wytrwania. Teraz my uozynimy wszystko, aby Ojcu Świętemu, który czuwa nad całym Kościołem, przyjść z pomocą. Matce Kościoła złożymy nasze utrapienia i bóle, aby położyła je na szalę dobra i użyła ku pomocy Kościołowi.

Włączając się w Papieski Akt Zawierzenia, dołączmy również nasze codzienne kłopoty, trudy i niepokoje, aby Ta, która jest Matką Boga i naszą, dodała nam otuchy i siły. Gdy łamie się niekiedy nasza nadzieja, módlmy się do Matki Najświętszej. Zaczniemy częściej mówić Różaniec, Zdrować Maryjo, Pod Twoją obronę. Nie opuszczajmy rąk. Jest ratunek! Ukazał go Ojciec Święty w Teji, która jest Przewodniczką na naszych ziemskich drogach. Na Nią zawsze w naszych dziejach liczyliśmy i nie zawiedliśmy się. Na Nią w ostatnim etapie historii postawił Prymas Tysiąclecia i z Jej pomocą uchronił Kościół i Naród od tyłu niebezpieczeństw. Z Nią pójdziemy drogą zwycięską, z której zejść nie chcemy.

Utwierdza nas w tym przekonaniu Najwyższy Autorytet Kościoła — Ojciec Święty.

Umiłowane Dzieci Boże! Już dzisiaj na wszystkich Mszach św. odczytamy fragment Papieskiego Aktu Zawierzenia. A w dniu 16 października, w trzecią rocznicę wyboru Ojca Świętego, zapraszamy was do świątyń na uroczyste ponowienie tego Aktu. Program uroczystości podadzą wam duszpasterze. Przybądźcie wszyscy, aby dać wyraz jedności z Ojcem Świętym, który liczy na naszą pomoc i modlitwę w intencjach Kościoła Powszechnego i całej Rodziny ludzkiej.

Na wierność Bogu, Kościołowi i Jego Matce z serca wam błogosławimy!

Gniezno, 14—15 września 1981 roku, na 180 Konferencji Plenarnej Episkopatu.

Podpisani: *Prymas, Polski,
Kardynał, Arcybiskupi i Biskupi
zgrupowani na Konferencji*

62

KANONIZACJA BŁ. O. MAKSYMILIANA KOLBEGO MA SIĘ ODBYĆ W RZYMIE, DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 1982 ROKU

Dnia 5 czerwca 1982 roku ukończyła kilkudniową wizytę w Polsce delegacja zachodnioniemieckiego Episkopatu — Konferencji Biskupów — na której czele stał kard. Józef Höffner, arcybiskup Kolonii.

W ostatnim dniu delegacja, której towarzyszył metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski udała się do obozu zagłady, do Oświęcimia i w „bloku śmierci”, gdzie w bunkrze, w którym po dwutygodniowych męczarniach dnia 14 sierpnia 1941 roku dobity został zastrzykiem kwasu karbolowego O. Maksymilian — kardynał Józef Höffner odczytał w języku niemieckim następującą modlitwę:

„Wszchemogący Boże, to miejsce grozy i śmierci przypomina nam niemilosierną, bezwzględną moc bezprawia, jaką tutaj Niemcy popełnili. Twój syn, Jezus Chrystus, nasz Pan, który prawdziwie powstał z martwych, zwyciężył śmierć, zwyciężył siłę zła na zawsze przez swoją śmierć. Naśladując Jego przykład, pozostał wiernym Chrystusowi aż do śmierci błogosławiony Męczennik i Wyznawca, Maksymilian Kolbe, którego kanonizacji oczekujemy. Wspominamy niewypowiedziane cierpienia Maksymiliana-Kolbego i wielu ludzi ze wszystkich krajów Europy, a zarazem wyznajemy naszą wiarę i naszą nadzieję na zwycięstwo Boże nad każdą nieprawością, nad każdym cierpieniem. Ofiaruj nam — o Boże — łaskę, abyśmy coraz bardziej stawali się świadkami Twojej Ewangelii o Krzyżu. Wszyscy, którzy zebraliśmy się jednomyślnie na tym miejscu ofiary O. Kolbego, w modlitwie wyznajemy, że będziemy starali się przezwyciężać nienawiść i wrogość pomiędzy narodami. Chcemy ze wszystkich sił

pracować wspólnie dla odnowy Europy w duchu Jezusa Chrystusa. Oby Europa pomogła nam wszystkim zrealizować Ewangelię miłości i sprawiedliwości w tym świecie. O to prosimy Cię, Boże, przez Chrystusa naszego Pana. Amen”.

Tekst petycji o przyznanie bł. Maksymilianowi Marii Kolbemu tytułu Męczennika:

„Ojciec Święty,

My, biskupi polscy, wspólnie z biskupami niemieckimi zwracamy się do Waszej Świątobliwości z gorącą prośbą, by Wasza Świątobliwość raczył uznać i łaskawie podać do publicznej wiadomości, że bł. Maksymilian Kolbe poniósł śmierć męczeńską i stał się w pełnym tego słowa znaczeniu męczennikiem wiary katolickiej.

Nie przytaczamy w tym miejscu argumentów za męczeństwem Błogosławionego, które swego czasu (3. XI. 1965) zostały przygotowane jako articuli do ewentualnego procesu dodatkowego. Są one zawarte tak w części pierwszej, traktującej o przyczynach formalnych męczeństwa bł. Maksymiliana ze strony prześladowców (causa martyrii in persecutore), jak też w części drugiej, które ujmuje przyczynę formalną męczeństwa ze strony podmiotu (causa martyrii in martyre).

Ograniczymy się jedynie do przedłożenia w kilku punktach zasadniczych motywów, które mogłyby wyraźnie wskazać na to, iż wymagania dotyczące męczeństwa stosują się także do śmierci bł. Maksymiliana Marii Kolbego. Oto one:

1) Cała ideologia narodowego (hitleryzmu) była jaskrawym przeciwieństwem etyki chrześcijańskiej. Przejawiło się to szczególnie w miejscu totalnej zagłady wielu milionów ludzi, gdzie z premedytacją łamano wszelkie prawa boskie i ludzkie. W takim właśnie miejscu śmierć poniósł bł. Maksymilian, wierny sługa Maryi Niepokalanej.

2) Aresztowanie bł. Maksymiliana Kolbego 17 lutego 1941 roku nie miało podstaw politycznych, ale było skutkiem prześladowania religijnego skierowanego głównie przeciw wybitniejszym kapłanom i zakonnikom. W chwili aresztowania władze okupacyjne nie wysunęły żadnego oskarżenia.

3) W więzieniu na Pawiaku prześladowano Błogosławionego za strój zakonny i za cześć okazywaną krzyżowi przy koronce franciszkańskiej. W Oświęcimiu władze obozu koncentracyjnego pałały szczególną nienawiścią do Żydów i księży, kierując ich do wyjątkowo ciężkich prac. Kilkakrotnie pastwą okrutnego i nieludzkiego traktowania stał się bł. Kolbe. Wszystkie szykany znosił cierpliwie i bez nienawiści do prześladowców.

4) Przyjęcie dobrowolnego zgłoszenia się bł. Maksymiliana na śmierć w bunkrze głodowym za współwięźnia Franciszka Gajownicza nastąpiło dopiero wtedy, gdy na pytanie K. Fritzscha, przełożonego straży obozowej, padła odpowiedź: Jestem księdzem katolickim. Oddanie własnego życia za drugiego człowieka było znamienym podkreśleniem wielkiej godności osoby ludzkiej i świadectwem miłości, której przykład dał sam Chrystus.

5) Bł. Kolbe znosił bohatersko aż do śmierci najszersze cierpienia, jakie stały się jego udziałem w bunkrze głodowym, będąc dla towarzyszy straszliwej niedoli wzorem cierpliwości. Swoją postawą umacniał w nich wiarę i nadzieję. Umierający modlili się głośno z bł. Maksymilianem i śpiewali pobożne pieśni.

6) Śmierć Błogosławionego podtrzymała wiarę wielu więźniów w życie nadprzyrodzone, w dary Boże, które przewyższają dobra doczesne.

7) Papież Paweł VI ogłaszając Maksymiliana błogosławionym nazwał go wprost męczennikiem i to męczennikiem miłości.

8) My razem z bardzo licznymi wiernymi uważamy, że bł. Maksymilian Kolbe jest męczennikiem wiary i pragniemy go czcić jako męczennika.

Biskupi Polski i Niemiec są przekonani, że w naszych czasach, kiedy to ludzie bezbożni, gardzący Bogiem i bliźnimi, stosują terror i przemoc, heroiczna wiara bł. Maksymiliana, która doprowadziła go aż do śmierci męczeńskiej, posłuży do odnowienia zjednoczenia z Bogiem i do złagodzenia obyczajów w całym świecie.

Z głębi serca dziękujemy Waszej Świątobliwości za przyjęcie niniejszego pisma i pozostajemy w hołdzie z braterskim oddaniem. Oświęcim, dnia 5 czerwca R.P. 1982.

63

ZMODYFIKOWANA INSTRUKCJA W SPRAWIE POSŁUG ORAZ ŚWIECEN UDZIELANYCH W SEMINARIACH DUCHOWNYCH

Mając na uwadze motu proprio Ojca św. Pawła VI „Ministeria quaedam” i „Ad pascendum populum Dei” z 15. VIII. 1972 oraz tekst liturgiczny „De institutione lectorum et acolythorum, De admissione inter candidatos ad diaconatum et presbyteratum, De sacro caelibatu amplectendo” (Decr. S. Congregationis pro Cultu Divino diei 3. XII. 1972, N. 1500/72), a także Dekret tejże Kongregacji „De sacra. communione et de cultu Mysterii Eucharistici extra Missam” z 21. VI. 1973 r. — Episkopat Polski zebrany na 184 Konferencji Plenarnej w Częstochowie dokonał modyfikacji Instrukcji wydanej na 134 Konferencji Plenarnej w Warszawie, w sprawie posług oraz święceń udzielanych w Seminariach Duchownych w Polsce.

Zmodyfikowany tekst Instrukcji brzmi:

I

UWAGI WPROWADZAJĄCE

1. Troska Kościoła o kandydatów przygotowujących się do święceń kapłańskich przejawia się szczególnie w tym, by Seminaria Duchowne stwarzały taką atmosferę, w której mogłaby się dokonywać właściwa formacja duchowa, intelektualna i pastoralna kandydatów do święceń kapłańskich. Formacja ta dokonuje się etapami.

2. Pierwszym etapem przygotowania są dwuletnie studia filozoficzne, które zmierzają do pełnej formacji ludzkiej kandydata (cfr *Ratio fundamentalis*, n. 70). Już i w tym okresie należy uwzględnić formację pastoralną alumna.

3. Drugim etapem, w którym alumn przygotowuje się bezpośrednio do święceń, są czteroletnie studia teologiczne, w czasie których wnika on głębiej w naukę Bożą. Czerpie ją z Objawienia Bożego pod kierunkiem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Staje się ona pokarmem duchowym dla jego własnego życia wewnętrznego i dla przyszłej jego pracy duszpasterskiej.

4. Studia teologiczne są również okresem, w którym kandydat stopniowo dochodzi do święceń kapłańskich poprzez posługę lektora i akolity, kandydaturę do diakonatu i kapłaństwa, a wreszcie przez udzielenie mu święceń diakonatu.

5. Od strony wychowawczej stopniowe dochodzenie do kapłaństwa ma coraz bardziej mobilizować kandydata do pełnego wysiłku w dziele osobistej formacji; od strony religijnej ma go stopniowo wprowadzać w pełne zrozumienie istoty kapłaństwa służebnego; od strony eklezjalnej — ukazuje własnym organiczną strukturę Kościoła jako wspólnoty służb i charyzmatów.

II

POŚLUGA LEKTORA I AKOLITY

6. Powierzenie posługi lektora i akolity zmierza do tego, by kandydaci do święceń stopniowo — poprzez studium i praktykę — przygotowali się do podwójnej służby kapłańskiej, jaką jest posługa słowa i służba ołtarzowi.

7. Stosownie do decyzji Stolicy Apostolskiej ustanowienie w posłudze lektora należy oddzielić czasowo od ustanowienia w posłudze akolity, by dać czas na wniknięcie w treść i zadania poszczególnych posług.

8. Przed dopuszczeniem do posługi lektora i akolity, kandydat własnoręcznie sporządza i podpisuje prośbę, którą przekazuje Biskupowi Ordynariuszowi, a w kłeryckich instytutach doskonałości — Przełożonemu Wyższemu. W prośbie należy wyraźnie zadeklarować wolę służenia Bogu oraz ludowi chrześcijańskiemu.

9. Liturgicznego obrzędu ustanowienia w posłudze lektora czy akolity dokonuje Biskup Ordynariusz (lub Przełożony Wyższy w kłeryckich instytutach doskonałości).

10. Wprowadzenie w posługę lektora następuje na trzecim roku studiów (pierwszym teologii) w okresie Wielkiego Postu, po odprawieniu trzydniowych rekolekcji.

11. Zadaniem lektora jest:

- a) czytanie słowa Bożego w zgromadzeniu liturgicznym,
- b) wykonywanie psalmu międzyleckcyjnego w braku psalmisty,

c) wypowiedzanie intencji w modlitwie powszechnej w braku kantora czy diakona,

d) kierowanie śpiewem oraz czynnym uczestnictwem wiernych podczas zgromadzenia liturgicznego,

e) przygotowanie wiernych do godnego przyjęcia sakramentów,

f) czuwanie nad przygotowaniem się wiernych, wyznaczonych do czytania Pisma św. w czasie zgromadzenia liturgicznego, aby mogli dobrze spełniać swą funkcję.

12. Lektor, by mógł dobrze wypełnić swe obowiązki, powinien rozbudzać w sobie szczególnie umiłowanie Pisma św. przez częste jego czytanie i rozważanie, powinien dzięki temu stawać się coraz doskonalszym uczniem Chrystusa.

13. Ustanowienie w posłudze akolity następuje w końcu czwartego roku studiów, **po odpowiednim przygotowaniu teologicznym i liturgicznym oraz po odprawieniu trzydniowych rekolekcji.**

14. Do zadań akolity należy wspomaganie diakona oraz usługiwanie kapłanowi **w wypełnianiu czynności liturgicznych**, szczególnie podczas Mszy św.

15. Akolita jest szafarzem nadzwyczajnym udzielania Komunii świętej w wypadku, gdy ci, którzy są do tego zobowiązani na podstawie kan. 845, albo nie mogą tego obowiązku wypełnić z powodu choroby czy podeszłego wieku, albo zajęci są inną posługą duszpasterską, albo też, gdy liczba przystępujących do Komunii świętej jest tak wielka, że odprawianie Mszy św. zbytby się przedłużyło. W tych samych nadzwyczajnych okolicznościach można akolicie zlecić dokonanie wystawienia Najświętszego Sakramentu oraz repozycji dla adoracji wiernych.

16. **Z uwagi na rosnące potrzeby duchowe wiernych Biskupi uchylają klauzulę wprowadzoną przez 134 Konferencję Plenarną i pozwalają akolitom na wykonywanie uprawnień przysługujących im w dziedzinie Eucharystii w określonych niżej wypadkach.**

17. **Akolita może udzielać Komunii świętej:**

a) **w czasie Mszy świętej:**

— **gdy z powodu wielkiej liczby komunikujących rozdzielanie Komunii św. przez celebransa przedłużyłoby znacznie Mszę świętą, chyba że może temu zapobiec pomoc innego kapłana lub diakona;**

— **gdy rozdzielanie Komunii św. sprawia celebransowi trudności z powodu wieku lub choroby i nie ma innego kapłana lub diakona, który by go wyręczył.**

b) **poza Mszą św. może udzielić Komunii św. wiernym, a także zanieść ją chorym i starszym, odpowiednio przygotowanym, pozostającym w domu, w szpitalu lub w innym podobnym zakładzie, gdy kapłanom, na których spoczywa ten obowiązek, byłoby trudno go spełnić z powodu innych zajęć duszpasterskich lub choroby albo wieku podeszłego, a nie mogą być w tym wyręczeni przez diakonów.**

18. Akolita może dokonać wystawienia Najświętszego Sakramentu do publicznej adoracji, a następnie repozycji, bez prawa udzielenia błogosławieństwa:

— gdy nie ma kapłana i diakona,

— gdy obecnemu na miejscu kapłanowi byłoby trudno spełnić tę posługę z racji choroby, podeszłego wieku lub innej funkcji duszpasterskiej.

19. Obrzędy udzielania Komunii św. oraz wystawienia Najświętszego Sakramentu przez akolitę zawarte są w Dekrecie Kongregacji Kultu Bożego: „Komunia święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą”.

20. Strojem akolity podczas Mszy świętej jest sutanna i alba; poza Mszą świętą sutanna i komża.

21. Akolita może zajmować się formacją liturgiczną tych, którym czasowo zleca się funkcje liturgiczne, jak **służenie do mszału krzyża, świec, itd.**

22. Akolita powinien odznaczać się szczególnym nabożeństwem do Najświętszej Eucharystii.

23. Akolita, przeznaczony w sposób szczególny do służby Ołtarza, ma obowiązek głębiej wnikać we wszystko, co dotyczy publicznego kultu Bożego tak, by codziennie ofiarowywał siebie Bogu i by wszystkim służył w świątyni przykładem postawy pełnej czci i szacunku. Szczerą miłością powinien otaczać Lud Boży, zwłaszcza słabych i chorych.

24. **Lektorami i akolitami, w sensie dokumentu „Ministeria quaedam” są w Polsce ustanawiani alumni, przygotowujący się w Seminariach Duchownych do kapłaństwa.** Należy odróżnić od nich tych, którzy po odpowiednim przygotowaniu, otrzymują upoważnienie do czytania słowa Bożego, lub pełnienia rozmaitych posług przy ołtarzu, w czasie świętej liturgii.

25. **Wykonywanie uprawnień właściwych akolicie odnośnie Eucharystii a także uprawnień właściwych lektorowi, ulega zawieszeniu z chwilą przerwania przez nich studiów seminaryjnych z jakiegokolwiek powodu.**

III

KANDYDACI DO DIAKONATU I KAPŁAŃSTWA

26. Dopuszczenie do grona kandydatów, którzy mają przyjąć święcenia diakonatu i kapłaństwa, następuje na początku piątego roku studiów, czyli trzeciego roku teologii, po odprawieniu trzydniowych rekolekcji. Dopuszczenie to powinno być poprzedzone badaniem, przewidzianym przez Instrukcję Świętej Kongregacji dla Sakramentów z dnia 27 grudnia 1930 (AAS 23(1931) 120).

27. Istotę dopuszczenia alumna do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa stanowi publiczne oświadczenie alumna, że pragnie poświęcić się Bogu i Kościołowi, by wypełnić w przyszłości obowiązki wynikające ze święceń. Kościół przyjmując to oświadczenie wybiera go, aby mógł się przygotować do przyjęcia święceń.

28. Przed dopuszczeniem do grona kandydatów wymagane są następujące warunki:

- a) znamiona prawdziwego powołania,
- b) wolność od nieprawidłowości i przeszkód kanonicznych,
- c) zdecydowana wola poświęcenia się pracy kapłańskiej,
- d) ukończony dwudziesty rok życia.

64

KALENDARIUM NAWIEDZENIA KATEDR PRZEZ KOPIE OBRAZU MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ W ROKU JUBILEUSZOWYM 1982

Lp.	przyjazd delegacji na Jasną Górę środa	przyjazd z Obrazem do diecezji czwartek	uroczystość centralna w katedrze niedziela	odwiedzenie Obrazu na Jasną Górę środa	diecezja
1.			18. VI.	21. IV.	Warszawa
2.	21. IV.	22. VI.	25. IV.	28. IV.	Szczecin
3.	28. IV.	29. IV.	2. V.	5. V.	Częstochowa
4.	5. V.	6. V.	9. V.	12. V.	Wrocław
5.	12. V.	13. V.	16. V.	19. V.	Łódź
6.	19. V.	20. V.	23. V.	26. V.	Gdańsk
7.	26. V.	27. V.	30. V.	2. VI.	Poznań
Ziel. Świątki					
8.	2. VI.	3. VI.	6. VI.	9. VI.	Lubaczów
9.	9. VI.	10. VI.	13. VI.	16. VI.	Lublin
10.	16. VI.	17. VI.	20. VI.	23. VI.	Olsztyn
11.	23. VI.	24. VI.	27. VI.	30. VI.	Drohiczyn
12.	30. VI.	1. VII.	4. VII.	7. VII.	Siedlce
13.	7. VII.	8. VII.	11. VII.	14. VII.	Lomża
14.	14. VII.	15. VII.	18. VII.	21. VII.	Włocławek
15.	21. VII.	22. VII.	25. VII.	28. VII.	Pelplin
16.	1. IX.	2. IX.	5. IX.	8. IX.	Tarnów
17.	8. IX.	9. IX.	12. IX.	15. IX.	Kraków
18.	15. IX.	16. IX.	19. IX.	22. IX.	Płock
19.	22. IX.	23. IX.	26. IX.	29. IX.	Gniezno
20.	29. IX.	30. IX.	3. X.	6. X.	Kielce
21.	6. X.	7. X.	10. X.	13. X.	Koszalin
22.	13. X.	14. X.	17. X.	20. X.	Katowice
23.	20. X.	21. X.	24. X.	27. X.	Gorzów
24.	27. X.	28. X.	31. X.	3. XI.	Sandomierz
25.	3. XI.	4. XI.	7. XI.	10. XI.	Przemyśl
26.	10. XI.	11. XI.	14. XI.	17. XI.	Opole
27.	17. XI.	18. XI.	21. XI.	24. XI.	Białystok

**DEKRET EREKCYJNY
PARAFII POD WEZWANIEM PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW.
W KŁODZKU, DEKANAT KŁODZKO**

Na chwałę Boga Wszchemogącego oraz na pożytek Kościoła Świętego, i dobra duchowego Ludu Bożego parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Kłodzku, zarządzam i podaję do wiadomości co następuje:

§ 1

Mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, miasta Kłodzka, po dokładnym rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu zainteresowanych stron, na mocy kan. 1427 KPK i motu proprio Ecclesiae Sanctae Nr 21 § 3 e r y g u j e m y niniejszym rzymskokatolicką parafię pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Św. w Kłodzku.

§ 2

Nowa parafia powstaje z podziału parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Kłodzku. W tym celu wyłączamy następujące ulice miasta Kłodzka: Bohaterów Getta (parzyste), Dusznicka, Gościnna, Hołdu Pruskiego, Plac Jagiełły (nieparzyste), Kościuszki (parzyste), Lisia, Nowotki, Objazdowa, Osiedle XXX-Lecia PRL, Partyzantów, Rodzina, Świerczewskiego, Targowa, Wolności, Wioska (Osiedle) — Zagórze, Anny Zelenay i przyłączamy do parafii p.w. Podwyższenia Krzyża św. w Kłodzku.

§ 3

Nowa parafia przynależy do Dekanatu Kłodzko.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie przy kościele Podwyższenia Krzyża św. w Kłodzku, które niniejszym erygujemy w myśl kan. 1414 § 2 KPK nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie beneficjanta służyć będą ofiary wiernych za posługi duszpasterskie.

§ 5

Ciężar utrzymania kościoła, budynków kościelnych i parafialnych, sprzętów plebańskich i kościelnych, sprawianie sprzętów i przedmiotów do służby Bożej oraz utrzymanie personelu kościelnego spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadajemy tytuł proboszcza (parochus) powołuje Ordynariusz Wrocławski.

§ 7

Proboszcz nowego kościoła parafialnego posługiwać się będzie nową pieczęcią z napisem w otoku Krzyż Święty „sigillum Ecclesiae parochialis Rom. Cathol. Exaltationis Sanctae Crucis in Kłodzko” lub „Rzym. Katol. Kościół parafialny Podwyższenia Krzyża Św. w Kłodzku”.

§ 8

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 16 maja 1982 roku.

§ 9

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP w Kłodzku i w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Św. Kłodzku w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

Dan we Wrocławiu, dnia 22 kwietnia 1982 roku.

Ks. Dr Hieronim Kocyłowski
Kanclerz Kurii

† Henryk Gulbinowicz
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

IV. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

66

KONFERENCJE REJONOWE DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W DNIACH 24—27 MAJA 1982 ROKU

Konferencje rejonowe dla Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej odbyły się w następujących terminach i miejscowościach:

1. Dnia 24 maja 1982 r. (poniedziałek) we Wrocławiu w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Wrocław-Katedra, Wrocław-Śródmieście, Ścinawa.
2. Dnia 24 maja 1982 roku (poniedziałek) w Legnicy, w Domu zakonnym OO. Franciszkanów dla Dekanatów: Jawor, Legnica, Lubin, Złotoryja.
3. Dnia 24 maja 1982 r. (poniedziałek) w Brzegu, w Domu parafialnym Św. Krzyża dla Dekanatów: Brzeg, Namysłów, Oława.
4. Dnia 25 maja 1982 r. (wtorek) we Wrocławiu, w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Wrocław-Południe, Wrocław-Północ, Wrocław-Wschód, Wrocław-Zachód.

5. Dnia 25 maja 1982 r. (wtorek) w Kłodzku, w Domu zakonnym OO. Franciszkanów dla Dekanatów: Bystrzyca Kłodzka, Kłodzko, Nowa Ruda, Polanica.
6. Dnia 25 maja 1982 r. (wtorek) w Trzebnicy, w Domu zakonnym Sióstr Bożomeuszek dla Dekanatów: Góra Śl., Milicz, Trzebnica, Wołów.
7. Dnia 26 maja 1982 r. (środa) we Wrocławiu, w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Dzierżoniów-Południe, Dzierżoniów-Północ, Sobótka, Strzegom, Świdnica.
8. Dnia 26 maja 1982 r. (środa) w Wałbrzychu, w Domu parafialnym Św. Aniołów Stróżów dla Dekanatów: Wałbrzych-Południe, Wałbrzych-Północ, Kamienna Góra.
9. Dnia 26 maja 1982 r. (środa) w Lubaniu Śl. w Domu zakonnym Sióstr Magdalenek dla Dekanatów: Bolesławiec-Wschód, Bolesławiec-Zachód, Lubań Śl., Węgliniec, Zgorzelec.
10. Dnia 27 maja 1982 r. (czwartek) we Wrocławiu, w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Borów, Kąty, Oleśnica, Syców, Środa Śl., Wiązów.
11. Dnia 27 maja 1982 r. (czwartek) w Jeleniej Górze, w Domu parafialnym Św. Erazma i Pankracego dla Dekanatów: Jelenia Góra-Wschód, Jelenia Góra-Zachód, Gryfów, Lubomierz.
12. Dnia 27 maja 1982 r. (czwartek) w Bardzie Śl., w Domu zakonnym OO. Redemptorystów dla Dekanatów: Kamieniec Żąbkowicki, Żąbkowice Śl., Ziębice.

67

PORZĄDEK DZIENNY
REJONOWYCH DNI DUSZPASTERSKO-KATECHETYCZNYCH
24—27 MAJA 1982 R.

- Godz. 9,45 — Przygotowanie do Mszy św.
- 10,00 — Msza św. koncelebrowana — przewodniczą Księża Biskupi
 — Homilia: „Nowy człowiek w Chrystusie”
 — Krótkie dziękczynienie
- 11,30 — Obrady w wyznaczonej sali:
 — Zagajenie i wprowadzenie w tematykę Dnia Skupienia — Księża Biskupi
 — Wykład: „Kapłan — homo — homo Dei”
 — D y s k u s j a
- 13,00 — Przerwa obiadowa
- 14,30 — Dalszy ciąg dyskusji
 — Podsumowanie Dnia Skupienia — Księża Biskupi
- 16,00 — Adoracja Najśw. Sakramentu

**TERMINARZ REJONOWYCH DNI SKUPIENIA
DLA DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ
24—27 MAJA 1982 R.**

24 maja (poniedziałek)

- Wrocław — Metropolitalne Seminarium Duchowne
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Adam Dyczkowski
 - b. Homilia — Ksiądz Biskup Adam Dyczkowski
 - c. Wykład — Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz
- Legnica — Dom zakonny Ojców Franciszkanów
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Tadeusz Rybak
 - b. Homilia — Ksiądz Biskup Tadeusz Rybak
 - c. Wykład — Ks. Profesor Jan Tyrawa
- Brzeg — Dom parafialny par. Św. Krzyża
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Wincenty Urban
 - b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
 - c. Wykład — Ksiądz Biskup Wincenty Urban

25 maja (wtorek)

- Wrocław — Metropolitalne Seminarium Duchowne
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Tadeusz Rybak
 - b. Homilia — Ksiądz Biskup Tadeusz Rybak
 - c. Wykład — Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz
- Kłodzko — Dom zakonny Ojców Franciszkanów
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Adam Dyczkowski
 - b. Homilia — Ksiądz Biskup Adam Dyczkowski
 - c. Wykład — Ks. Profesor Jan Tyrawa
- Trzebnica — Dom zakonny Sióstr Boromeuszek
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Wincenty Urban
 - b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
 - c. Wykład — Ksiądz Biskup Wincenty Urban

26 maja (środa)

- Wrocław — Metropolitalne Seminarium Duchowne
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Tadeusz Rybak
 - b. Homilia — Ksiądz Biskup Tadeusz Rybak
 - c. Wykład — Ks. Prałat Aleksander Zienkiewicz
- Lubań Śl. — Dom zakonny Sióstr Magdalenek
- a. Przewodniczący — Ks. Arcybiskup Metropolita Henryk Gulbinowicz
 - b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
 - c. Wykład — Ks. Arcybiskup Metropolita Henryk Gulbinowicz
- Wałbrzych — Dom parafialny par. Aniołów Stróżów
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Wincenty Urban
 - b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
 - c. Wykład — Ksiądz Biskup Wincenty Urban

27 maja (czwartek)

Wrocław — Metropolitalne Seminarium Duchowne

- a. Przewodniczący — Ks. Arcybiskup Metropolita Henryk Gulbinowicz
 - b. Homilia — Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
 - c. Wykład — Ks. Arcybiskup Metropolita Henryk Gulbinowicz
- Jelenia Góra — Dom parafialny par. Św. Erazma i Pankracego
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Wincenty Urban
 - b. Homilia — Ks. Prałat Józef Pazdur
 - c. Wykład — Ksiądz Biskup Wincenty Urban
- Bardo Śl. — Dom zakonny Ojców Redemptystów
- a. Przewodniczący — Ksiądz Biskup Adam Dyczkowski
 - b. Homilia — Ksiądz Biskup Adam Dyczkowski
 - c. Wykład — Ks. Profesor Jan Tyrawa

69

ODZNACZENIA PAPIESKIE

Odnaczeniem „Pro Ecclesia et Pontifice” za zasługi położone w trzydziestoletniej pracy Archidiecezjalnego Studium Organistowskiego zostali udekorowani: P. Profesor Władysław Sobuła; P. Profesor Eugeniusz Stępiak; P. Profesor Janina Czechowska.

70

NOMINACJE

Mianowani: J. E. Ks. Biskup Tadeusz Rybak — prepozytem Metropolitalnej Kapituły Wrocławskiej; Ks. dr Stanisław Turkowski — kanonikiem gremialnym Metropolitalnej Kapituły Wrocławskiej; Ks. dr Alojzy Słószarczyk — kanonikiem gremialnym Metropolitalnej Kapituły Wrocławskiej; Ks. Proboszcz Andrzej Oramus — kanonikiem gremialnym Metropolitalnej Kapituły Wrocławskiej.

Mianowani kanonikami honorowymi Metropolitalnej Kapituły Wrocławskiej: Ks. wizytator Stanisław Mieszala; Ks. dziekan Aleksander Matyka w Namysłowie; Ks. proboszcz Józef Pachla w Solnikach W.

71

ODZNACZENI PRZYWILELJEM NOSZENIA ROKIETY I MANTOLETU:

Ks. Profesor Norbert Jonek — we Wrocławiu; Ks. Edmund Bałasiński — w Kamiennej Górze; Ks. Hubert Daniel — w Malczycach; Ks. Michał Florckiewicz — we Wrocławiu-Leśnicy; Ks. Józef Frąc — w Kudowie-Zdroju; Ks. Stanisław Gawlik — w Zawidowie; Ks. Józef Hawrysz — w Górze Śl.; Ks. Jan Janowski — w Oławie; Ks. Ludwik Kośmidek —

w Lubomierzu; Ks. Franciszek Krosman — w Jeleniej Górze; Ks. Franciszek Madeja — w Łomnicy; Ks. Marian Osiecki — w Leśnej; Ks. Stanisław Pikul — we Wrocławiu; Ks. Zdzisław Seremak — w Łądku Zdroju; Ks. Walenty Szałęga — w Jaworze; Ks. Mieczysław Szymański — w Ścinawie; Ks. Rudolf Ujda — w Gryfowie Śl.

72

ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ

Dnia 22 maja 1982 roku z rąk J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza otrzymali święcenia Presbyteratu następujący diakoni Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu:

1. Jan Anioł; 2. Kazimierz Białek; 3. Andrzej Bokiej; 4. Janusz Czarny, 5. Ryszard Dąbrowski; 6. Antoni Drwiła; 7. Andrzej Gidziński; 8. Waldemar Irek 9. Leszek Jabłoński; 10. Wiesław Karaś; 11. Józef Kiciński; 12. Mieczysław Kogut; 13. Kazimierz Kordek; 14. Stanisław Kusik; 15. Marian Lewicki; 16. Henryk Matuszak; 17. Marek Pluskota; 18. Marek Polochajło; 19. Stanisław Przerada; 20. Ryszard Sokołowski; 21. Bernard Świst; 22. Andrzej Tracz; 23. Zbigniew Tracz; 24. Mirosław Wątruch; 25. Maciej Wesołowski; 26. Jerzy Witczak. Ponadto w tymże dniu otrzymał święcenia kapłańskie Bronisław Żuchowski ze Zgromadzenia Najśw. Serca z Polanicy-Zdroju oraz Klaudiusz Józef Plotek z Zakonu Braci Mniejszych OO. Franciszkanów we Wrocławiu.

Dnia 24 czerwca 1982 roku z rąk J. E. Księdza Biskupa Tadeusza Rybaka otrzymali święcenia kapłańskie w Katedrze Wrocławskiej diakoni Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego: 1. Stanisław Binek; 2. Jan Czachor.

73

NOWOWYŚWIĘCENI OTRZYMALI POSADY XX. WIKARIUSZY

Ks. Jan Anioł — w Lewinie Brzeskim; Ks. Kazimierz Białek — w Dzieńmorowicach; Ks. Stanisław Binek — w parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Oławie; Ks. Andrzej Bokiej — w parafii p.w. Św. Piotra i Pawła w Oławie; Ks. Jan Czachor — w parafii p.w. M.B. Nieustającej Pomocy w Bolesławcu; Ks. Janusz Czarny — w parafii p.w. Św. Jerzego w Wałbrzychu; Ks. Ryszard Dąbrowski — w Strzelinie; Ks. Antoni Drwiła — w Strzelinie; Ks. Andrzej Gidziński — w Żarowie; Ks. Waldemar Irek — w Strzegomiu; Ks. Leszek Jabłoński — w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu; Ks. Wiesław Karaś — w parafii p.w. Św. Jerzego w Dzierżonowie; Ks. Józef Kiciński — w parafii p.w. M.B. Nieustającej Pomocy w Bolesławcu; Ks. Mieczysław Kogut — w Miliczu; Ks. Kazi-

mierz Kordek — w Sycowie; Ks. Stanisław Kusik — w parafii p.w. Św. Franciszka w Świebodzicach; Ks. Marian Lewicki — w Łozinie; Ks. Henryk Matuszak — w parafii p.w. Najśw. Serca P. Jezusa w Wałbrzychu-Poniatowie; Ks. Marek Pluskota — w Górze; Ks. Marek Połochajło — w parafii p.w. św. Bonifacego w Zgorzelcu; Ks. Stanisław Przerada — w parafii p.w. Św. Jadwigi w Ząbkowicach Śl.; Ks. Ryszard Sokołowski — w Strzegomiu; Ks. Bernard Świst — w parafii p.w. Św. Stanisława w Swidnicy; Ks. Andrzej Tracz — w parafii p.w. Błog. O. Maksymiliana Kolbego w Lubinie-Przylesiu; Ks. Zbigniew Tracz — w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Bolesławcu; Ks. Mirosław Wątruch — w parafii p.w. M.B. Pocieszenia w Oławie; Ks. Maciej Wesółowski — w parafii p.w. Błog. O. Maksymiliana Kolbego w Lubinie-Przylesiu; Ks. Jerzy Witczak — w parafii Św. Ducha w Bielawie.

74

ZMARLI KAPLANI

Ks. Kazimierz Palichowski; administrator parafii p.w. Św. Barbary w Wałbrzychu, zmarł dnia 18 maja 1982 roku w Wałbrzychu, w 75 roku życia a w 41 roku kapłaństwa, pochowany w Wałbrzychu dnia 20 maja 1982 roku;

Ks. dr Karol Dłopolski, prałat Ojca Św. dyrektor Komitetu Episkopatu Polski do spraw dobroczynności chrześcijańskiej, zmarł w Krakowie dnia 26 czerwca 1982 roku w 68 roku życia a w 45 roku kapłaństwa, pochowany dnia 30 czerwca 1982 roku w Krakowie na Salwatorze.

Niech odpoczywają w pokoju!

75

SPRAWOZDANIE Z PRAC METROPOLITALNEGO SĄDU DUCHOWNEGO WE WROCŁAWIU JAKO TRYBUNAŁU I i II INSTANCJI ZA ROK 1981

I. PROCESY ZWYCZAJNE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Pozostało z roku 1980 procesów zwyczajnych	109
w tym jako w Trybunale I Instancji	69
i jako w Trybunale II Instancji	40
Nowych podań wpłynęło	71
Procesów informacyjnych prowadzono	112
Wydano dekretów oddalających powództwo	13
w tym jako w Trybunale I Instancji	8
i jako w Trybunale II Instancji	5
Wydano zaś w II Instancji dekrety dopuszczające powództwo	2

Przyjęto do przewodu sądowego nowych spraw	71
w tym jako w Trybunale I Instancji	37
z tego odnośnie małżeństw zawartych w innych diecezjach	5
i jako w Trybunale II Instancji	34
Razem prowadzono procesów zwyczajnych	180
w tym jako w Trybunale I Instancji	106
i jako w Trybunale II Instancji	74
Zakończono procesów zwyczajnych	72
w tym wyrokiem pozytywnym (constat de nullitate)	32
z tego jako w Trybunale I Instancji	16
i jako w Trybunale II Instancji	16
a wyrokiem negatywnym (non constat de nullitate)	40
z tego jako w Trybunale I Instancji	18
i jako w Trybunale II Instancji	22
Złożono do archiwum sprawy w I Instancji	3
a to: na skutek śmierci strony sprawy	2
i na skutek rezygnacji stron sprawy	1
W toku załatwienia jest procesów zwyczajnych	105
w tym jako w Trybunale I Instancji	69
i jako w Trybunale II Instancji	36

II. PROCESY SUMARYCZNE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Pozostał z roku 1980 proces	1
Nowe podanie z tytułu bigamii wpłynęło	1
Przyjęto do przewodu sądowego nową sprawę	1
Razem prowadzono procesów sumarycznych w I Instancji	2
Zakończono wyrokiem orzekającym bigamię procesy	2

III. SPRAWY O NIEDOPEŁNIENIE MAŁŻEŃSTWA

Pozostały z roku 1980 sprawy	3
Nowe podania wpłynęły	2
Przyjęto do prowadzenia nowych spraw	2
Razem prowadzono spraw	5
Zakończono i odesłano do Sekretariatu Ks. Prymasa Polski spraw	4
Otrzymano dyspensy Ojca Św.	5
W toku załatwienia jest sprawa	1

IV. SPRAWY DOMNIEMANEJ ŚMIERCI

Pozostała z roku 1980 sprawa	1
Nowych podań wpłynęło	3
Razem prowadzono spraw	4
Zakończono spraw	2
w tym wydano dekret wdowieństwa	1
a załatwiono negatywnie sprawę	1
W toku załatwienia są sprawy	2

V. SPRAWY O DEKRET „NIHIL OBSTAT”
Z TYTUŁU BRAKU FORMY KANONICZNEJ MAŁŻEŃSTWA

Nowych podań wpłynęło	7
Przyjęto do rozpatrzenia i prowadzono spraw	7
Zakończono spraw wydaniem dekretu „Nihil Obstat”	5
Złożono do archiwum sprawy	2

VI. PISMA, REKWIZYCJE, INFORMACJE

Pism różnych wysłano	2 291
w tym poleconych	449
Rekwizycji z innych Sądów Duchownych załatwiono	622
Informacji udzielono	195
Wrocław, dnia 31 grudnia 1981 r.	

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Bp Wincenty Urban

KS. KANONIK KAZIMIERZ PALICHOWSKI
(1907—1982)
ZMARŁ DNIA 18 MAJA 1982 R.

Wszystkich zebranych w tutejszej świątyni parafialnej absolutnie nie potrzeba dziś przekonywać, pouczać, wyjaśniać im wielkiej i wspaniałej oraz urzekającej roli posłannictwa kapłana na drogach pielgrzymowania Bożego Ludu. Oczywiście nigdy nie potrzeba udowadniać, bo ona sama głosi i wypowiada bogactwem swej treści i wymowy to, co wielkie i piękne. Warto jednak na kanwie przeżywanej uroczystości, aczkolwiek zabarwionej smutkiem, ale i wielkiej, równocześnie i radosnej dla człowieka, który spogląda głębią wiary na to, co przeżywa i z czym się spotyka. Warto przypomnieć niewątpliwie tęsknoty, pragnienia czy wołania człowieka, jego ducha za wielkością, pięknem i bogactwem kapłańskiego posłannictwa. A ono było, jest i będzie w przyszłości ludzkiego życia. Z horyzontu ludzkich umiłowań i pragnień oraz tęsknot ta urzekająca wymowa posłannictwa kapłana w świętym Chrystusowym Kościele nigdy nie zejdzie i orbity swej nie opuści.

Znakomity i wielki autor współczesny, Jan Guitton pisze do kapłanów jutra serdeczne słowa prośby. Pisze tak: „Prosimy was, kapłani, byście byli: mężami Bożymi jak prorocy, nosicielami Słowa, ponad czasowego, rozdającymi Chleb Życia, przedstawicielami wiecznego Boga wśród nas, ambasadorami Absolutu”. Tak mówi człowiek współczesnej myśli o pięknym, wzniosłym i wielkim posłannictwie kapłana w ludzkiej rzeczywistości. Ma on być mężem Bożym na miarę proroka. Ma być nosicielem Bożego Słowa ponad czasowego. Ma rozdawać Chleb Życia, karmić czło-

wieka Ciałem i Krwią Przenajświętszą Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. Ma wskazywać ten kapłan na wielkość nieskończonego Boga w ludzkiej rzeczywistości. Ma być ambasadorem, przedstawicielem nieskończonego Absolutu.

Nie taimy, ale mówimy dla stwierdzenia prawdy, nie ludzkiej chwalebny, dumy czy pychy, że taka piękna rola posłannictwa kapłana Chrystusowego w naszym doczesnym świecie i w życiu współczesnym jest i ona przemawia do świadomości człowieka tą przedziwną mocą, treścią i budzi swoisty zachwyty.

Nie pierwsza to nowina na ten temat, nie pierwsza wieść, nie pierwszy zwiastun. Chcę przypomnieć, że na nagrobku wielkiego Syna polskiej ziemi, znakomitego teologa i uczonego, męża niezmiernie zasłużonego w Kościele, ks. Stanisława kardynała Hozjusza (zm. 1579 r.), spoczywającego w Rzymie, czytamy takie słowa: „Nie jest katolikiem, którego wiara nie zgadza się z wiarą Kościoła rzymskiego”. Jak pięknie ten kapłan polskiej ziemi, działający w Stolicy chrześcijaństwa, stwierdza, że nie jest katolikiem, którego wiara nie zgadzała by się z wiarą Kościoła Rzymskiego. Ten sam wielki Syn polskiej ziemi powiadał do Polaków słusznie: Idźcie i powiedzcie rodakom, że Kościół jest tylko jeden, a ten jest rzymsko-katolicki, jako nasze umiłowanie, droga, prawda i życie. Szczęśliwy człowiek, który umie stwierdzić w życiu swoim i udokumentować, że jego wiara nie jest nigdy odmienna, ale przepięknie zgadza się z wiarą i posłannictwem świętego Chrystusowego Kościoła.

Nie przesadzam, niczego nie potęguję. Nie używam żadnej absolutnie amplifikacji, kiedy powiem, że żegnamy kapłana, który umiał żyć duchem, treścią, myślą i zasadniczą ideą wiary świętego Chrystusowego Kościoła.

To precudne umiłowanie wpojono w jego duszę w rodzinnym domu, w warunkach wychowania i przede wszystkim w twórczej Uczelni ducha, na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, na jego Wydziale Teologicznym oraz w Seminarium Duchownym, które aczkolwiek pracowało wtedy w czasach bardzo trudnych, ciężkich, znojących, wojennych potrafiło jaśnieć i zapalać adeptów do kapłaństwa tym umiłowaniem. Ktokolwiek pamięta owe lata, a już mało jest tu wśród obecnych takich, którzy te lata wspominać mogą, widzą na tle pięknego grodu, miasta Lwowa, szczupłą postać, wielkiego ducha, potęgi, mocy, która umiała patrzeć perspektywicznie, zdobywać siły, mobilizować i napełniać szlachetnym zapalem i groliwością ówczesnych alumnów, a tą postacią był ówczesny Rektor Seminarium — ks. dr profesor Stanisław Frankl, profesor dogmatyki, człowiek niezmierniej dobroci serca, który poza okazaniem dobroci i życzliwości dla Alumnów niczego już więcej dzielić nie miał i nie potrafił, dał wszystko. Z tego środowiska, z tej twórczej szkoły, z tego bogatego podłoża wyszedł zmarły Proboszcz — ks. Kazimierz Palichowski. Okazał w życiu swoim, że kapłan jest miłośnikiem wiary, Kościoła Chrystusowego. Nie łatwo było stawać wówczas przed Arcybiskupem, by przyjmować święcenia. Horyzont ludzkiej myśli był wtedy koszmarny,

jutro przytłoczone, myśli przepelnione gwałtem i niesprawiedliwością. Kandydaci ówczesni stawali i wyrażali swoją gotowość na służbę i umiłowanie świętego Chrystusowego Kościoła. Ta miłość Chrystusowego Kościoła przejawia się w życiu kapłana wokół umiłowania ołtarza Chrystusowej ofiary.

Ks. Kazimierz Palichowski kochał całą duszą, całym sercem, całą istotą swojego kapłańskiego powołania ten święty ołtarz, na którym Chrystus Pan stawał się rzeczywistością - substancjonalnie, rzeczywiście i prawdziwie, ukryty pod postacią chleba i wina. Dziwna to jest rzecz, dziwny fakt, jak Bóg prowadzi swego miłośnika, że serce miłującego kapłana, waszego duszpasterza zaślabło przy ołtarzu Chrystusowej ofiary. Serce kapłańskie oddało swoje ostatnie uderzenie świadomości, umiłowania, piękna, poświęcenia przy ołtarzu Chrystusowej ofiary i wielkości.

Szczęśliwy kapłan, który tę miłość tutaj przy ołtarzu umiał podkreślić i być mężem Bożym, iść jako herold Chrystusa i służyć najpiękniejszej sprawie swojego powołania.

Kapłan wypowiada swoją wielkość posłannictwa jako miłośnik głoszenia Bożego Słowa. Zmarły proboszcz, ks. Kazimierz Palichowski, na samym Dolnym Śląsku do 1970 roku wygłosił 4.800 kazań, nie licząc rekolekcji i lekcji katechizmowych. Ktokolwiek staje na ambonie i dzieli się umiłowaniem Bożego Słowa z wiernym Ludem Bożym, ten potrafi ocenić, ile szlachetnego wysiłku trzeba włożyć, by wygłosić 4.800 kazań. Można tu zauważyć, że krytykować łatwo, podważać jeszcze łatwiej, ale stać tu, przy tej ambonie i dzielić się słowem 4.800 razy, to każdy uczciwy człowiek powie, że to trud znożny, wysiłek ogromny i poświęcenie żądające wielkiej szlachetności ludzkiego ducha.

Ks. Kazimierz Palichowski kochał szczególnie jeszcze jedno miejsce w Kościele, mianowicie konfesjonał. Nie jest to żadną tajemnicą, dzień w dzień przez lata kapłańskiego posłannictwa o godzinie 6.00 rano być w Kościele. Zasiadał do konfesjonału niezależnie od tego, czy byli penitenci, czy ich nie było. Tam czekał na tego, który przyjdzie i wyzna: „zgrzeszyłem”, by wypowiedzieć potem Chrystusowe słowa: „ja ciebie rozgrzeszam, idź w pokój”. Niewątpliwie sami drodzy słuchacze, a zwłaszcza starsi kapłani przyznają biskupowi rację, że wielkość kapłaństwa ukazuje się w umiłowaniu konfesjonału, nie w górnych polotach, ale ujawnia się w ciszy, tam pod chórem, kiedy w imieniu Chrystusa wypowiada się słowa: ja ciebie rozgrzeszam, idź w pokój!

Do tego piękna kapłaństwa ks. Palichowski przystąpił z największym umiłowaniem. Przyszedł na świat 22 lutego 1907 roku na ziemi polskiej, w miejscowości Niemirów, gdzie od dawna istniała katolicka parafia łacińska od roku 1536, fundowana przez magnata polskiego, głośnego Jana ze Zmigrodu Stadnickiego. Tam ten magnat polski ówczesnej rzeczywistości stworzył to środowisko kultury łacińskiej i polskiej, jakim była parafia w Niemirowie. Po studiach gimnazjalnych i uniwersyteckich-teologicznych Kazimierz Palichowski otrzymał święcenia kapłańskie we Lwowie w 1941 roku. Wspomniałem, że były to czasy bardzo trudne, nie-

kiedy ogromnie ciężkie. Opatrzność Boża czuwała nad Seminarium i ta niezapomniana postać rektora ks. Stanisława Frankla. Tutaj są jego uczniowie wśród kapłanów. I właściwie oni winni tu stawać w tej chwili na moim miejscu i kreślić tę rzeczywistość, w której byli bohaterami owych czasów.

Ks. Kazimierz Palichowski miał piękne uzdolnienia muzyczne, nimi umiał się dzielić i tam na Wschodzie i tu na Zachodzie w Archidiecezji Wrocławskiej. Po koszarze wojennych zmaganiach przybył na teren Archidiecezji Wrocławskiej i stanął przy ołtarzu katolickim w Ludowie Śląskim 4 października 1945 roku. Ale nie długo tu duszpasterzował, bo ówczesna władza kościelna posłała go 2 grudnia 1945 roku do parafii w Wiązowie, również niedaleko wspomnianego Strzelina. Dnia 27 marca 1946 roku ks. Kazimierz Palichowski objął piękną parafię w Złotym Stoku, ale zniszczoną, zdewastowaną na swój sposób wojennym pochodem i tam poświęcił wiele lat swojego trudu i umiłowania, by w 1961 roku przybyć do Wałbrzycha. Tutaj moje usta powinny zamknąć się i nie kontynuować dalszej wypowiedzi, bo na karty życia zmarłego kapłana od 1961 roku patrzyli parafianie Wałbrzycha, liczyli te karty, pomagali je zapisywać, wspierali szlachetnie i gorliwie wszelką inicjację. poryw i zamiar duszpasterza do ostatnich lat, miesięcy, tygodni i dni. Parafianie, wybaczenie, że o tej karcie musicie mówić już Wy.

Ks. Kazimierz Palichowski podejmował piękne zadania i prace w Archidiecezji Wrocławskiej, przystępował do organizowania parafii i życia duszpasterskiego od podstaw. Nie cofnę tego sformułowania i ujęcia — organizował duszpasterstwo od podstaw i okazywał ogromne umiłowanie duszpasterskiego zaczynu i poczynania, a w programie duszpasterstwa całym sercem kochał katechizację, udzielanie nauki religii dzieciom i młodzieży.

Zwracam się obecnie do młodszych Współbraci w Kapłaństwie. Przypuszczam, że mogę Wam coś powiedzieć, chyba nie pogniewacie się, nie odczytacie tego źle i nie będziecie interpretować tego podchwytliwie. W czasie wizytacji kanonicznej pytam: ile ksiądz ma godzin katechizmu? Otrzymuję odpowiedź: no wie, ksiądz biskup mam 16, 18 godzin tygodniowo. Niekiedy tak bywa. Posłuchajcie jednak relacji, że ks. Kazimierz Palichowski w Złotym Stoku tygodniowo miał 40 godzin lekcji religii, nie licząc dojazdów do kościołów filialnych. Jest tutaj wśród nas ksiądz proboszcz ze Złotego Stoku, ks. kanonik Zygmunt Kozłowski, mógłby on podać dokładnie odległości ze Złotego Stoku do poszczególnych filii: Mąkolna, Chwaliszewia, Płonicy, Błotnicy i innych. Na dojazdy trzeba czasu. To się liczy. Dodajmy do tego administrację, duszpasterstwo i wszystkie ówczesne troski, jakie spoczywały na barkach kapłana 1945 roku i lat następnych. Ks. Kazimierz Palichowski nie lękał się ofiar. Otaczał ogromnym umiłowaniem stan kościołów parafialnych i filialnych. Parafianie Wałbrzycha przyznają mi rację, że dobitnym przejawem tego umiłowania jest Kościół pod wezwaniem św. Barbary, tu w Wałbrzychu. Parafianie razem z proboszczem czynili wszystko, aby ten kościół miał jak naj-

piękniejsze oblicze. Ks. Palichowski starał się o szaty i naczynia liturgiczne. Zabiegał o salki katechetyczne. A ileż wysiłku i środków materialnych musiał poświęcić na nabycie od gminy ewangelickiej kościoła Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie jest dzisiaj samodzielna i nowa parafia na terenie Wałbrzycha. To tylko niektóre rysy i szczegóły świadczące o tym umiłowaniu kapłaństwa, wiary, posłannictwa w Chrystusowym Kościele.

Przystępuję do końcowego punktu i tu proszę o wielką wyrozumiałość. Mówię otwarcie — ks. Kazimierz Palichowski — to kapłan i duszpasterz niezmiernie szlachetny. Miał temperament żywy, nie ślamazarny, ale choleryczny. Jest to dobry temperament, bo się zapali, powie swoje, po sekundzie jest już inny. Jest to kapłan szlachetny, pracowity, ofiarny, pełen poświęcenia.

Ks. Palichowski był dobrym kapłanem. Ja nikogo nie chcę urazić wypowiedzią, nie sztuka być Polakiem w centralnej Polsce, ale wielką sztuką było być Polakiem na Kresach wschodnich, gdzie tyle trudności i problemów widniało niemal na każdym kroku polskiego i katolickiego życia. W nich ks. Palichowski okazał się dobrym Polakiem. Miłował swój Naród Polski i kochał ojczystą ziemię. Nie taję też tego, bo nieraz to mówił i podkreślał ogromną miłość wobec górników. Powtarzam jego wypowiedź, że miał szczerą miłość do brata górnika, zlanego potem wysiłku, tam w głębi tej matki polskiej ziemi.

Nie omijały też zmarłego Kapłana i krzywdy ze strony nieuczciwych ludzi. Ks. Palichowski umiał wszystko przeciwieć, przebaczyć, darować.

Taki jest gest ks. Kazimierza Palichowskiego jako kapłana, proboszcza, duszpasterza!

Niech akty szczerzej modlitwy i uczestniczenie we Mszy w Jego intencji dopowiedzą resztę naszych uczuć wdzięczności i pamięci.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

SYMPOZJUM O ENCYKLICE „LABOREM EXERCENS”

Staraniem Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu oraz Sekcji Socjologicznej Komisji Episkopatu do spraw Nauki zorganizowane zostało we Wrocławiu w dniach od 3 do 4 czerwca br. sympozjum poświęcone encyklice Jan Pawła II „Laborem exercens”. Obrady odbywały się w gmachu Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Na rozpoczęcie obrad ks. apb Henryk R. Gulbinowicz, Metropolita Wrocławski, odprawił w kaplicy seminaryjnej Mszę św., w czasie której homilię na temat duchowości pracy ludzkiej wygłosił ks. mgr Stanisław Pawlaczek. Pod koniec Mszy św. przemówił także Ksiądz Arcybiskup. Otwarcia sympozjum dokonał ks. prof. dr Jan Krucina, przewodniczący Sekcji Socjologicznej, stwierdzając, iż papieski dokument „Laborem exercens” domaga się zbiorowej, naukowej interpretacji. Stąd też zro-

dziła się potrzeba zorganizowania sympozjum z udziałem przedstawicieli katolickiej nauki społecznej z różnych ośrodków teologicznych naszego kraju. W ramach zagajenia ks. prorektor odczytał także telegram Ojca Świętego nadesłany do uczestników sympozjum oraz list Prymasa Polski i ks. kard. Franciszka Macharskiego.

W czasie sympozjum wygłoszono 11 referatów: ks. prof. dr hab. Władysław Piwowarski, Lublin — Zasady społeczne w encyklice „*Laborem exercens*”; prof. dr hab. Andrzej Świącicki, Warszawa — Praca a zróżnicowane grupy społeczne; ks. rektor prof. dr hab. Józef Majka, Wrocław — Problem stosunku kapitału i pracy według encykliki; red. Stefan Wilkanowicz, Kraków — Samorząd i przedsiębiorstwo; doc. dr hab. Zygmunt Gałdicki, Wrocław — Humanizacja pracy ludzkiej w encyklice; ks. prof. dr hab. Jan Sieg, TJ, Kraków — Pracodawca pośredni — Zagadnienie przezwyciężenia alienacji; ks. dr Franciszek Mazurek, Lublin — Prawo do pracy według encykliki; ks. doc. dr hab. Joachim Kondziela, Lublin — Demokracja pracownicza według encykliki; prof. dr hab. Czesław Strzeszewski, Lublin — Zadania związków zawodowych w encyklice; dr hab. Halina Wistuba, Olsztyn — Udział pracy w tworzeniu kultury; ks. prof. dr hab. Jan Krucina, Wrocław — Laboryzm Jana Pawła II — Droga rozwiązywania kwestii społecznej.

Ks. Piwowarski prezentację zasad encykliki poprzedził przedstawieniem zasad społecznych w poprzednich, społecznych dokumentach Kościoła, zwracając przy tym uwagę na ich rozwojowość, związaną z historycznymi uwarunkowaniami życia społecznego. W encyklice Jana Pawła II priorytet mają zasady wynikające z samej natury człowieka, a więc zasada prymatu osoby przed rzeczą, praw człowieka i pomocniczości, zasada dobra wspólnego, solidarności i sprawiedliwości.

Red. Wilkanowicz złączył problematykę samorządu z ideą uspołecznienia, odróżniając tę ostatnią od idei upaństwowienia, wskazując też na ważniejsze problemy duszpasterskie wynikające z encykliki. Zwrócił m. in. uwagę na niewystarczalność dotychczasowego, tradycyjnego modelu duszpasterzowania parafialnego, które dzisiaj domaga się uzupełnienia przez nowe, specjalistyczne typy duszpasterstwa.

Ks. Sieg ujął zagadnienie w czterech częściach. W pierwszej — wyjaśnił samo pojęcie „pracodawcy pośredniego”, które Papież wprowadził w swojej encyklice. Prelegent wskazał na dwóch pracodawców pośrednich, których wymienia encyklika: państwo i firmy międzynarodowe. Przedstawił zagadnienie alienacji, która może być przezwyciężona przez wprowadzenie samorządu. W trzeciej części wykładu ks. Sieg zajął się państwem socjalistycznym, jako pracodawcą pośrednim. W ostatniej części mówca przedstawił problemy związane z działalnością drugiego pracodawcy pośredniego, jakim są firmy międzynarodowe.

Ks. Mazurek podkreślił, że prawa człowieka, w tym także prawo do pracy, nie pochodzą od sprawujących władzę, ale wypływają bezpośrednio z godności człowieka jako osoby.

Ks. Majka przedstawił najpierw tradycyjne, statyczne rozumienie własności w jej formie zarówno kapitalistycznej, jak i socjalistycznej. Stwierdził, iż tradycyjne, statyczne, jurydyczne rozumienie własności okazuje się społecznie i gospodarczo antyfunkcjonalne i nie przyczynia się do powszechnego postępu i rozwoju społeczno-moralnego. W oparciu o wybrane teksty encykliki ks. rektor przedstawił dynamiczną teorię własności, opierającą się na zmieniającej się wartości dóbr przeznaczonych dla człowieka w konfrontacji z pracą.

Głoszonym referatom towarzyszyła interesująca dyskusja. Rozszerzała ona problemy podjęte przez poszczególne wykłady i przynosiła dużo praktycznych wskazań. Uczestnicy sympozjum otrzymali w darze od Wydawnictwa Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej trzynasty tom „Colloquium Salutis”, zawierający m. in. dwa wstępne komentarze do encykliki pióra ks. Majki.

KS. IGNACY DEC

**TRZYDZIESTOLECIE STUDIUM ORGANISTOWSKIEGO
PRZY KURII METROPOLITALNEJ WROCŁAWSKIEJ —
OBCHODZONE UROCZYŚCIE DNIA 22 CZERWCA 1982 ROKU
W KOŚCIELE PARAFIALNYM P.W. NMP NA PIASKU
WE WROCŁAWIU**

Z dobroci Boga obchodzimy w tym roku Wielki Jubileusz 600-lecia obecności Maryi w Jasnogórskim Obrazie. Głęboko utkwily nam w sercach te dni majowe, gdy spotykaliśmy się z Nią w Katedrze Wrocławskiej, gdzie uczyła nas Ona — Królowa Polski wiary niezłomnej, nadziei i radości bogatej w dziękczynienie.

W tym „roku wdzięczności” przypadł i nasz skromny jubileusz 30-lecia Studium Organistowskiego, który przeżywamy jako podziękowanie Bogu za otrzymane łaski w ciągu tych lat pracy.

Początki Studium Organistowskiego przy Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu sięgają roku 1952. Wtedy to z inicjatywy śp. Księdza magistra Leona Pęcherka został zorganizowany kilkumiesięczny Kurs Organistowski. Śp. Ks. L. Pęcherek przez 17 lat był nie tylko dobrym dyrektorem, ale i oddanym wychowawcą i ojcem. Jak wiemy, 17 października 1969 r. wracając z rekolekcji dla organistów zginął w wypadku samochodowym.

Studium od pierwszych lat rozwijało się pod życzliwą opieką J. Em. śp. Ks. Kard. Bolesława Kominka i Ks. Biskupa Andrzeja Wronki, i wkrótce przekształciło się z kilkumiesięcznego w dwu, a potem 3-letni Kurs Organistowski, następnie w 4-letnie Studium, a w 1965 r. w 5-letnie Studium Organistowskie.

Po śmierci Ks. Kardynała i Ks. Bpa Andrzeja Wronki opiekę nad Studium przejął Wikariusz Kapitulny Ks. Bp prof. dr hab. Wincenty Urban, którego życzliwością do dziś się cieszymy.

Od 2 lutego 1976 r. jesteśmy pod troskliwą opieką J. Eksc. Księdza Arcybiskupa dra Henryka Gulbinowicza Metropolity Wrocławskiego. Bezpośrednim opiekunem Studium, jest Ks. Bp dr Tadeusz Rybak, od którego tyle cennych rad i wskazówek czerpiemy.

Studium Organistowskie w obecnej 5-letniej formie stawia sobie za cel przygotowanie samodzielnych muzyków kościelnych do pracy w kościołach przede wszystkim Archidiecezji Wrocławskiej. Po ukończeniu Studium absolwenci otrzymują dyplomy zasadniczo III kategorii. Ci, którzy są bardziej zaawansowani w grze organowej i przedmiotach teoretycznych oraz praktykujący już w kościołach, mogą otrzymać dyplom II kategorii. Do uzyskania I kategorii wymagana jest kilkuletnia praktyka organistowska, przygotowanie wymaganego repertuaru organowego pod kierunkiem profesora prowadzącego organy oraz wykonanie umiejętności w prowadzeniu chóru i scholi.

Na Studium Organistowskie zgłaszają się osoby różnego wieku i stanu z Archidiecezji Wrocławskiej, z Diecezji Opolskiej, Katowickiej, Gorzowskiej, a nawet z Archidiecezji Poznańskiej i Krakowskiej.

W ciągu 30 lat na naszym Studium naukę podejmowało 1732 słuchaczy. Spośród nich 406 otrzymało dyplomy, w tym:

16 osób — dyplom I kategorii
80 osób — dyplom II kategorii
241 osób — dyplom III kategorii

69 osób otrzymało zaświadczenia upoważniające do pełnienia funkcji organisty.

Może kogoś zdziwić stosunek liczby podejmujących naukę do liczby otrzymujących dyplomy. Większość uczestników zaczyna naukę od podstaw i w pierwszych latach rezygnuje, ponieważ wymaga ona szczególnej systematyczności, czasu i pracy indywidualnej. Dla wielu trudnością jest pogodzenie nauki z obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi. Niektórzy są powołani do wojska. Wiele siostr zakonnych z powodu różnych potrzeb Zgromadzeń, do których należą, otrzymuje przeniesienie na inne placówki, i albo przerywają naukę, względnie kontynuują ją w innych diecezjach.

Zazwyczaj ci, którzy kończą Studium podejmują pracę w swoich macierzystych parafiach. Bardziej utalentowani absolwenci grają w niektórych świątyniach Wrocławia, a także w innych miastach jak: Jelenia Góra, Bolesławiec, Trzebnica, Oława, Karpacz. Siostry zakonne po ukończeniu Studium pracują w różnych parafiach jako organistki, prowadzą chóry i schole, a niektóre grają w swoich kaplicach.

W tym miejscu z wdzięcznością pragniemy wspomnieć tych, którzy uczyli i uczyli na naszym Studium. Wśród nich był Pan prof. Feliks Rączkowski, którego dziś mamy zaszczyt gościć wśród nas. Również Pan doc. Romuald Stroczyński przez długie lata pracował w Studium i żywym nadzieję, że w następnym roku będzie uczył z nami.

Wspominamy także Ks. mgra Franciszka Wołczańskiego, Panią prof. Marię Tomaszewską, Pana Władysława Kasperkowicza, z nieżyjących już pedagogów Panią prof. Franciszkę Platówną i Pana Weibrenera.

W ostatnich latach uczącymi są: Ks. Prałat dr Leon Czaja, Ks. mgr Norbert Jonek, Pań mgr Janina Czechowska, Pan mgr Eugeniusz Stepniak i przemawiający do Państwa. Moim współpracownikom serdecznie dziękuję za wszystkie wysiłki w pracy pedagogicznej.

Bardzo dziękuję Siostrze Zofii Bogatek za duży wkład pracy w nasze Studium.

Teraz przedstawię aktualny stan liczbowy i osiągnięcia naszego Studium:

W roku szkolnym 1981/82 na Studium zgłosiło się 118 osób, w tym: 22 siostry zakonne i 96 osób świeckich.

Z ogólnej liczby zgłoszonych w ciągu roku zrezygnowało 28 osób, promocję otrzymało 75 osób.

Na I roku:

z liczby zgłoszonych	— 52 słuchaczy
promocję na II rok otrzymało	— 29 osób
w ciągu roku zrezygnowało	— 18 osób

Rok II

z liczby zgłoszonych	— 26 słuchaczy
promocję otrzymało	— 15 osób
w ciągu roku zrezygnowało	— 6 osób

Rok III

z liczby zgłoszonych	— 14 słuchaczy
promocję otrzymało	— 10 osób
w ciągu roku zrezygnowały	— 3 osoby

Rok IV

z liczby zgłoszonych	— 13 słuchaczy
promocję na V rok otrzymało	— 10 osób
w ciągu roku zrezygnowała	— 1 osoba

Rok V — dyplomowy

z liczby zgłoszonych	— 11 słuchaczy
dyplom uzyskało również	— 11 osób

W tym dyplom II kategorii otrzymała Siostra Zofia Bogatek, pozostałe osoby otrzymują dyplom III kat.

13 osób z różnych powodów będzie uzupełniało poszczególne przedmioty w II terminie.

Siostra Irena Drószcz po 4-letniej praktyce organistowskiej, prowadzeniu chóru i scholi w domu macierzystym w Mariówce w diecezji sandomierskiej i po wykonaniu wyznaczonego repertuaru organowego otrzymuje dyplom I kategorii.

Również Siostra Krystyna Smolarczyk po rocznej praktyce w kościele Świętego Ducha we Wrocławiu i wykonaniu wyznaczonego repertuaru na organach, otrzymuje dyplom II kategorii.

Wszystkim dyplomantom kończącym w tym roku nasze Studium życzę sukcesów w pracy zawodowej dla Kościoła oraz zdobywania coraz to wyższych kwalifikacji w tej dziedzinie.

Drodzy Absolwenci, cieszy nas fakt, że zachowaliście tę duchową łączność z naszym Studium i przybyliście z różnych stron Polski na nasz wspólny Jubileusz.

W ciągu tych 30 lat wszyscy — uczący i słuchacze — kierowaliśmy się są myślą, by jako muzycy kościelni swoją pracą wyrażać chwałę Bogu i służyć z pożytkiem Ludowi Bożemu.

Dzisiejszy jubileuszowy dzień — niech więc będzie prawdziwym, radosnym hymnem wdzięczności za te 30 lat pracy.

KRÓTKI KOMUNIKAT

Egzamin wstępny do Studium odbędzie się 31 sierpnia br. o godz. 10,00 przy ul. Katedralnej 4, w Oratorium Św. Cecylii.

Egzaminy odłożone i poprawkowe odbędą się dnia 7 września br. o godz. 11,00.

Nowy rok szkolny 1982/83 rozpocznie się:

dla I i II roku — 7 września (wtorek)

dla III i IV roku — 14 września (wtorek)

dla V roku — 8 września (środa)

o godzinie 9,30

Obecnie uprzejmie proszę Księdza Arcybiskupa o wręczenie absolwentom dyplomów.

Władysław Sobuła

OGŁOSZENIA

PROGRAM KURSU HOMILETYCZNO-KATECHETYCZNO-LITURGICZNEGO W AKADEMII TEOLOGII KATOLICKIEJ W WARSZAWIE W DNIACH 6—8 WRZEŚNIA 1982 R. EWANGELIZACJA W RODZINIE

6 września, poniedziałek

Godz. 14.00 — Msza św. koncelebrowana z udziałem **ks. arcybpa dra Józefa Glempa, Prymasa Polski**. Homilię wygłosi **ks. dr Waldemar Wojdecki**.

Godz. 15.00 — Przemówienie powitalne **ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobąńskiego**, rektora ATK — Przemówienie inauguracyjne **ks. Prymasa Józefa Glempa**.

Godz. 16.00 — Ewangelizacja w rodzinie w świetle adhortacji „Familiaris consortio” — **ks. dr Bronisław Mierziński**.

Godz. 17.00 — Sakramenty wtajemniczenia a zadania rodziny — **ks. dr Jan Miazek**.

Godz. 19.00 — Nabożeństwo Słowa Bożego.

7 września, wtorek

Godz. 9.00 — Psychologiczne i socjologiczne uwarunkowania procesu chrześcijańskiej inicjacji w rodzinie — **dr Elżbieta Sujak**.

Godz. 10.00 — Program duszpasterski na rok 1982/83 — **Bp dr Władysław Miziołek**.

Godz. 11.00—13.00 — I seria konwersatoriów.

1. Nabożeństwo z rodzicami dzieci w okresie przygotowania do przyjęcia Sakramentu wtajemniczenia — **ks. dr Stanisław Hartlieb**.

2. Jak pomóc rodzicom w konfliktach z dziećmi — **mgr Jolanta Makowska**.

3. Ewangelizacja czy administracja sakramentu — **ks. mgr Marian Staneta**.

4. Współczesne publikacje na temat rodziny i wychowania — **ks. dr Bronisław Mierzwiński**.

5. Aktualne pytania i wątpliwości z dziedziny liturgii — **ks. dr hab. Stanisław Czerwik**.

Godz. 15.00—17.00 — II seria konwersatoriów.

8 września, środa

Godz. 9.00 — Rozmowy duszpasterskie z rodzicami w związku z chrztem, Eucharystią i bierzmowaniem — **ks. mgr Marian Staneta**.

Godz. 10.00 — Eucharystia w przeżyciu rodziny i parafii. Doświadczenia duszpasterza — **ks. dr Stanisław Hartlieb**.

Godz. 11.00 — Sprawozdania z pracy w konwersatoriach.

Godz. 12.00 — Zakończenie Kursu.

Godz. 16.00 — Rozpoczęcie rekolekcji dla kapłanów. Rekolekcje prowadzi **ks. dr Michał Czajkowski**.

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI W NOWYM TERMINIE 21—23 WRZESŃNIA 1982 R. ORGANIZUJE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE DLA DUCHOWIEŃSTWA NA TEMAT: SUMIENIE PRAWIE U PODSTAW ŻYCIA NARODU

Program

Dnia 21 września (wtorek)

Godz. 9.00 — Msza św. z homilią w Kościele Akademickim

— J. E. Ks. Bp Prof. Dr Bolesław Pylak, Wielki Kanclerz
KUL

Godz. 10.30 — Inauguracja Wykładów. Zagajenie

— J. M. Ks. Prof. Dr M. A. Krąpiec, Rektor KUL

Godz. 11.00 — Sumienie a wolność i prawda

— Ks. Dr Andrzej Szostek, KUL

Godz. 15.00 — Rozwój i kształtowanie sumienia w małżeństwie

— Dr Elżbieta Sujak, Lubliniec

Godz. 16.30 — Bohaterowie wierności sumieniu

— Wypowiedź zbiorowa: Alina Nowak, Warszawa; Red. Tadeusz Żychiewicz, Kraków; Red. Waclaw Tkaczuk, Warszawa, Ks. Doc. Dr hab. Stanisław C. Napiórkowski, KUL

Dnia 22 września (środa)

Godz. 9.00 — Dzieje Polski w aspekcie „sumienia narodu”

— Ks. Prof. Dr Zygmunt Zieliński, KUL

Godz. 15.15 — „Aż się sumienie kształtem wymarmurzy”. Literatura polska a „sumienie narodu”

— Ks. Dr Antoni Dunajski, Pelplin

Godz. 11.30 — Rola Kościoła w budzeniu „sumienia narodu”

— Ks. Prof. Dr Stanisław Witek, KUL

Godz. 15.00 — Kształtowanie sumienia w czasach trudnych i wyjątkowych

— J. E. Ks. Bp Dr Ignacy Tokarczuk, Przemyśl

Godz. 16.30 — Duszpasterz w trosce o kształtowanie sumienia (posiedzenie dyskusyjne)

Dnia 23 września (czwartek)

Godz. 8.30 — Psychologiczne mechanizmy kształtowania sumienia

— Ks. Doc. Dr hab. Zdzisław Chlewiński, KUL

Godz. 10.00 — Dylematy sumienia w życiu zawodowym chrześcijanina

— Kc. Dr Janusz Nagórny, KUL

Godz. 11.00 — Zakończenie Wykładów

Konferencje ascetyczne o godz. 19.30 w Kościele Akademickim będzie głosił J. E. Ks. Bp Dr Edward Samsel, Łomża.

Zgłoszenia uczestnictwa należy nadsyłać do dnia 15 września na adres:

Sekretariat Wykładów dla Duchowieństwa, KUL

Al. Racławickie 14, skr. poczt. 279

20-950 LUBLIN

SPIS TREŚCI

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

54. List Ojca Św. Jana Pawła II na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego 1982 201
55. Uwielbienie, dziękczynienie, zawierzenie Najświętszej Maryi Matce Boga (Theotokos) 204
56. Homilia Ojca Św. Jana Pawła II wygłoszona w Fatimie, dnia 13. V. 1982 r. 208
57. Akt Oddania — Fatima, dnia 13 V. 1982 r. 215
58. Święta Kongregacja do Spraw Duchowieństwa: Deklaracja o niektórych stowarzyszeniach i zjednoczeniach zakazanych dla wszystkich duchownych 217
59. Sekretariat Stanu: List w sprawie internowanych 220

II. AKTA EPISKOPATU POLSKI

60. Maryjne dziedzictwo zmarłego Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego 220
61. List Episkopatu Polski z okazji ponowienia Papieskiego Aktu Zawierzenia (11. X. 1981) 225
62. Kanonizacja Bł. O. Maksymiliana Kolbego ma się odbyć w Rzymie, dnia 10 października 1982 roku 228
63. Zmodyfikowana instrukcja w sprawie posług oraz święceń udzielanych w Seminariach Duchownych 230
64. Kalendarium nawiedzenia katedr przez kopię Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Roku Jubileuszowym 1982 234

III. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

65. Dekret erekcyjny parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Św. w Kłodzku, Dekanat Kłodzko 235

IV. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

66. Konferencje rejonowe Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 24—27 maja 1982 roku 236
67. Porządek dzienny Rejonowych Dni Duszpastersko-Katechetycznych 24—27 maja 1982 roku 237
68. Terminarz Rejonowych Dni Skupienia dla Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej 24—27 maja 1982 roku 283
69. Odznaczenia Papieskie 239
70. Nominacje 239
71. Odznaczeni przywilejem noszenia Rokiety i Mantoletu 239
72. Święcenia kapłańskie w Katedrze Wrocławskiej dnia 22 maja 1982 roku i 24 czerwca 1982 roku 240
73. Nowowyświęceni otrzymali posady XX. Wikariuszy 240
74. Zmarli kapłani 241
75. Sprawozdanie z prac Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu jako Trybunału I i II instancji za rok 1981 241

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Bp Wincenty Urban: Ks. Kanonik Kazimierz Palichowski zmarł
dnia 18 maja 1982 roku 243

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

Symposium o encyklice „Laborem exercens” (3 i 4 czerwca 1982) 247
Trzydziestolecie Studium Organistowskiego przy Kurii Metropolital-
nej Wrocławskiej — obchodzone uroczystości dnia 22 czerwca
1982 roku w kościele parafialnym pod wezwaniem Najśw. Ma-
ryi Panny na Piasku we Wrocławiu 249

OGŁOSZENIA

Program kursu homiletyczno-katechetyczno-liturgicznego w Aka-
demii Teologii Katolickiej w Warszawie w dniach 6—8 września
1982 roku „Ewangelizacja w rodzinie” 252
Katolicki Uniwersytet Lubelski — w nowym terminie 21—23 wrze-
śnia 1982 r. organizuje wykłady uniwersyteckie dla Duchowień-
stwa na temat: „Sumienie prawe u podstaw życia narodu” 253

REKOLEKCJE W „KSIĘŻÓWCE” 1982

Uprzejmie powiadamy, że zgodnie z wieloletnią tradycją także
i w tym roku „KSIĘŻÓWKA” urządza rekolekcje dla kapłanów. Odbędą
się one w następujących terminach:

Seria w dniach	Rekolekcjonista
I. 13—16 września 1982 r.	Ks. mgr Zygmunt Nabzdyk
II. 20—23 września	Ks. prał. Aleksander Zienkiewicz
III. 4—7 października	Ks. prał. Stanisław Pietraszko
IV. 11—14 października	Ks. mgr Zygmunt Nabzdyk
V. 18—21 października	Ks. prał. Józef Pazdur
VI. 25—28 października	Ks. prał. Józef Pazdur
VII. 8—11 listopada	Ks. prał. Stanisław Pietraszko
VIII. 15—18 listopada	Ks. prał. Stanisław Pietraszko
IX. 11—25 listopada	Ks. bp Tadeusz Błaskiewicz
X. 6—9 grudnia	Ks. prał. Stanisław Pietraszko

Rozpoczęcie pierwszego dnia o godz. 18.00 konferencją rekolekcyjną.
Zakończenie ostatniego dnia po południu.

Liczymy na dokładne zachowanie podanego wyżej terminu rozpoczęcia
ćwiczeń.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o wcześniejsze zgło-
szenie udziału.

Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15

Znak kod. 50-328

Redaktor: Ks. dr Hieronim Kocyłowski

Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81

Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasieńskiego 5

Zam. 1380-82 — 1.700 — H-2